

NR 3
(433)

MARZEC
2024

Indeks 330108, ISSN 0867-2024
cena 7 zł

MIESIĘCZNIK INSTRUKTORÓW ZHP **zuchowaj**



18 ZUCHOWYCH GAWĘD NA YT

3
AKTUALNE
List Przewodniczącego ZHP i Naczelniczki ZHP przed wyborami samorządowymi

4
Z ŻYCIA ZWIĄZKU
M.in. o obchodach Dnia Myśli Braterskiej oraz zakończeniu Roku Dziękczynienia

TEMAT Z OKŁADKI

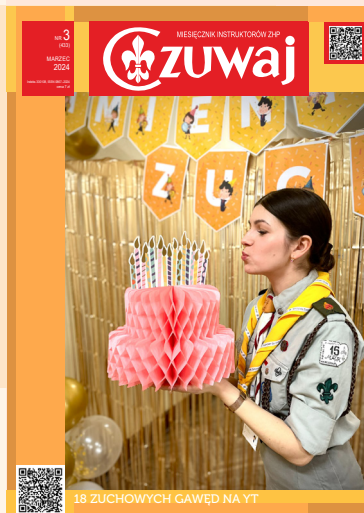


foto na okładce: Kinga Żydek

IMIENINY ZUCHA

Imieniny Zucha 2024

phm. Adrian Łukaszewski

O działaniach Wydziału Zuchowego GK

Imieniny Zucha w gromadach

Jak świętowały zuchy – relacje nadestane z hufców: Legnica, Stargard, Pałuki, Opole, Wrocław Wschód, Skarżysko-Kamienna, Skierniewice, Hrubieszów, Ziemi Tyskiej, Warszawa-Praga-Potudnie, Biała Podlaska, Podhalańskiego, Warszawa-Praga-Północ, Pruszków, Ostrowiec Świętokrzyski, Łódź-Polesie, Kraków-Nowa Huta, Kołobrzeg, Łañcut, Brzesko, Kwidzyn, Ziemi Przemyskiej, Warszawa-Żoliborz

26
PRACA Z KADRĄ
Kultura organizacyjna – iskra do lepszej współpracy
hm. Jakub Lasek
Pierwsza część cyklu o kulturze organizacyjnej

28
REFLEKSJE METODYCZNE
A może by tak... sejmik?
hm. Lucyna Czechowska
Forma pracy wspierająca samorządność i demokrację dla metodyków harcerskich i starszoharcerskich?

32
WYDARZENIE | 100 LAT
100. urodziny hm. Beaty Chomicz
hm. Halina „Misia” Jankowska
O obchodach złotego jubileuszu w Toruniu

34
NOWE PÓŁ WIEKU
Dzieciaki ze stopniem harcmistrza
hm. Adam Czetwertyński
No tak, gdy jest się dziadkiem, to nasi 25-latkowie są dzieciakami...

Druhny i Druhowie,

codziennie działamy na rzecz naszych lokalnych społeczności – małych ojczyzn, które są nam bardzo bliskie, często związane z miejscem dorastania. Ważnym elementem tych działań jest również współdecydowanie o ich, a tym samym naszej przyszłości. Już w kwietniu będzie ku temu wspaniała okazja – wybory samorządowe. Jeśli tylko możecie, udajcie się do lokalu wyborczego i weźcie sprawy w swoje ręce. Zachęcajcie także naszych bliskich do wspólnego uczestnictwa w tym święcie demokracji!

Patriotyzm oraz aktywność obywatelska to wartości, którymi kierujemy się na co dzień, prowadząc działania wspierające rozwój harcerek i harcerzy. Widzimy, że członkinie i członkowie ZHP licznie kandydują w najbliższych wyborach samorządowych – cieszymy się z tego, bo jest to piękny przejaw aktywności obywatelskiej. Jednym z kluczowych elementów harcerskiego wychowania jest przykład własny, dlatego aktywność obywatelska kadry ZHP jest godna pochwały i zachęcamy do niej każdą członkinię i każdego członka ZHP.

Musimy pamiętać przy tym, że Związek Harcerstwa Polskiego jest organizacją apolityczną. Oznacza to, że wszelkie działania podejmowane przez członkinie i członków ZHP w ramach aktywności obywatelskiej powinny być w pełni zgodne z tą zasadą i nie mogą tworzyć wrażenia powiązania ZHP z konkretnymi partiami lub ruchami politycznymi oraz nie stwarzać pola do wykreowania przez innych uczestników życia publicznego wrażenia takiego powiązania. Naszym celem jest zachowanie niezależności i neutralności wobec wszelkich stron sceny politycznej. W związku z tym wszystkie członkinie i członkowie ZHP, angażujący się w życie polityczne i społeczne, muszą pamiętać o tym fundamentalnym aspekcie naszej działalności.

Wierzmy, że jako odpowiedzialne kandydatki i odpowiedzialni kandydaci dołożycie wszelkich starań, aby nie naruszyć określonej w Statucie ZHP zasady niezależności ideowej i organizacyjnej od partii, ruchów i organizacji o charakterze politycznym. Pomocna będzie z pewnością uchwała Rady Naczelnej ZHP nr 21/XLII z 3 czerwca 2023 roku w sprawie udziału kadry ZHP w życiu politycznym. Koniecznie się z nią zapoznajcie!

Bądźmy liderkami i liderami w naszych społecznościach, zachowując jednocześnie apolityczność, neutralność i szacunek dla różnorodności poglądów.

HM. MARTYNA KOWACKA
NACZELNICZKA ZHP

HM. KRZYSZTOF PATER
PRZEWODNICZĄCY ZHP

3 lutego

Podczas uroczystej gali w Nowohuckim Centrum Kultury Chorągiew Krakowska im. Tadeusza Kościuszki poznała zwycięzców 11. edycji Plebiscytu „Tadek” na najlepszych instruktorów 2023 r. Oto wyróżnieni: kategoria „Drużynowy zuchowy” – p.wd. Julia Baran, Hufiec Gorlice; „Drużynowy harcerski” – p.hm. Izabela Kucmin-Bemelmans, Hufiec Podkrakowski; „Drużynowy starszoharcerski” – p.wd. Martyna Oczko, Hufiec Kęty; „Drużynowy wędrowniczki” – p.wd. Martyna Kuszykiewicz, Hufiec Kraków-Podgórze; „Komendant szczepu” – p.hm. Krzysztof Szczurek, Hufiec Kraków-Nowa Huta; „Komendant hufca” – hm. Anna Więclaw-Pilarczyk, Hufiec

Trzebinia, „Inicjatywa Programowa” – hm. Maja Pawińska, Hufiec Andrychów; „Kształcenie i praca z kadrą” – hm. Emilia Owoc, Hufiec Krzeszowice; „Finanse i zarządzanie” – p.hm. Kacper Moździerz, Hufiec Tarnów; „Senior” hm. Paweł Miłobędzki, Hufiec Podkrakowski; „Partner” – Krzysztof Chmura – sołtys Lipnicy Małej, Koło PTTK Chałupa, Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna w Krzeszowicach, Zbigniew Strączek – wójt Gminy Kłaj, Wit Ziółkowski. Tegoroczna Gala Plebiscytu „Tadek” była wędrownką muzyczną. Melodie piosenek, granych na żywo, pozwoliły przenieść myśli do wyjątkowych wspomnień z harcerskiego szlaku. Gościem uroczystości była naczelniczka ZHP hm. Martyna Kowacka.

9–11 lutego

Naczelniczka ZHP hm. Martyna Kowacka i dyrektor wykonawczy 26. Światowego Jamboree Skautowego Polska 2027 hm. Karol Gzyl uczestniczyli w spotkaniu szefów europejskich organizacji skautowych należących do WOSM, które odbyło się w ośrodku skautowym Gilwell Park w Wielkiej Brytanii.

15 lutego

W ramach programu „Wspólnym szlakiem – wsparcie baz i kadry majątkowej” Wydział Pracy z Kadrą GK przeprowadził ostatni z cyklu webinarium ukierunkowanych na rozwój kompetencji i wymianę doświadczeń wśród kadry gospodarczej i majątkowej w ZHP. Tym razem temat webinarium brzmiał „Budowanie społeczności wokół bazy obozowej”. Rozmawiano o tym, jak pozyskiwać, utrzymywać, motywować i wynagradzać kadrę bazy obozowej, jak pracować z kadrą etatową i wolontariacką, weekendową i długoterminową. I jak zbudować wspólnotę kadry zaangażowanej w funkcjonowanie i działania bazy.



FB Chorągwi Krakowskiej

5 marca 2024 r. w wieku 78 lat **hm. Czesław Jan Surma** – zasłużony instruktor Chorągwi Śląskiej ZHP. Przez 35 lat był komendantem Hufca Sosnowiec, pełnił też funkcje przewodniczącego Rady Hufca oraz Rady Chorągwi Śląskiej, był członkiem Komendy Chorągwi, współtworzył Stowarzyszenie Ruchu Harcerskiego „Czuwaj”, którego był wiceprzewodniczącym. Współtwórca i organizator ośrodków obozowych hufca w Centurii i Kobylicy, stanowiących bazy Harcerskiej Akcji „Zamont” oraz stancyi Chorągwi Śląskiej w Dwerniczku w Operacji „Bieszczady-40” – sprawny organizator, wzorowy gospodarz, angażował się w budowanie majątku hufca, pasjonował się projektowaniem sprzętu obozowego. Był niekwestionowanym autorytetem dla wielu pokoleń instruktorów chorągwi. Zawsze pomocny i otwarty na ludzi, stawiający dobro drugiego człowieka jako priorytet swoich zasad. Absolwent Uniwersytetu Śląskiego, był dyrektorem oddziału katowickiego Centralnej Składnicy Harcerskiej oraz jej dyrektorem naczelnym. Odznaczony m.in. Krzyżem „Za Zasługi dla ZHP” oraz wyróżniony Odznaką „Zasłużony Bieszczadom”.

15–16 lutego

W Warszawie odbyło się posiedzenie Rady Polsko-Niemieckiej Współpracy Młodzieży (PNWM), w którym uczestniczyła naczelniczka ZHP hm. Martyna Kowacka, powołana w skład tego gremium przez Radę Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej. Organizacja działa od ponad 30 lat, umożliwiając współpracę polskiej i niemieckiej młodzieży poprzez finansowe oraz merytoryczne wspieranie różnorodnych projektów. Przez te lata w projektach wzięło udział ponad 3 mln młodych osób. Związek Harcerstwa Polskiego realizował przy wsparciu PNWM wiele projektów dwustronnych z udziałem harcerzy z Polski i skautów z Niemiec oraz trójstronnych – z udziałem młodzieży z innych krajów. Spotkaniu przewodniczyła sekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Joanna Mucha, a udział brała w nim Margit Gottstein – sekretarz stanu w niemieckim Ministerstwie ds. Rodziny, Seniorów, Kobiet i Młodzieży. Podczas posiedzenia omówiono budżet i plan pracy PNWM na rok 2024, zatwierdzono też koncepcję konkursu o Polsko-Niemiecką Nagrodę Młodzieży, którego VIII edycja rozpocznie się w tym roku, a zakończy w 2026 r. Obecnie przewodniczącą Rady ze strony polskiej jest minister edukacji Barbara Nowacka.

17 lutego

W gościnnych progach Zespołu Szkół Specjalnych



nr 89 w Warszawie przy ul. Skaryszewskiej odbyło się zorganizowane przez Wydział Zuchowy Głównej Kwatery z okazji Imienin Zucha 2024 **spotkanie zuchmistrzyń i zuchmistrzów z całej Polski**. Ponad 50 druhen i druhów wzięło udział w warsztatach i zajęciach w dwóch grupach – dla drużynowych oraz dla namiestników i instruktorów pracujących z kadrą zuchową. W podsumowaniu spotkania uczestniczyła naczelniczka hm. Martyna Kowacka. Więcej na str. 11.

19–20 lutego

W Muzeum Ruchu Harcerskiego w Krakowie i w siedzibie Chorągwi Krakowskiej pod przewodnictwem hm. Teresy Tarkowskiej-Dudek **obradowało prezydium Subregionu Europy Środkowej ISGF**. Tematem były przygotowania do konferencji Subregionu w Nitrze na Słowacji (w październiku 2024 r.). Członkowie prezydium wzięli udział w spotkaniu przedstawicieli kręgów seniorów Chorągwi Krakowskiej z okazji Dnia Myśli Braterskiej.

22 lutego

– Harcerki i harcerze świętowali razem ze skautami i skautkami całego świata **Dzień Myśli Braterskiej – World Thinking Day / Founder's Day**. Z tej okazji odbywały się uroczyste zbiórki, spotkania, kominki, rajdy poświęcone idei międzynarodowego skautowego braterstwa. Jak co roku drużyny mogły skorzystać z propozycji programowej WAGGGS, wziąć udział w spotkaniu online ze skautami z innych krajów, wysłać kartki do skautowych przyjaciół. – Honorowy Protektor Polskiego Harcerstwa prezydent RP Andrzej Duda zaprosił w Dniu Myśli Braterskiej przedstawicieli organizacji harcerskich na **spotkanie w Pałacu Prezydenckim**. O tym ważnym dla skautowego świata święcie informowała wszystkich mijających siedzibę prezydenta na Krakowskim Przedmieściu iluminacja na frontonie pałacu. W spotkaniu uczestniczyły reprezentacje siedmiu krajowych organizacji harcerskich – ZHP, ZHR, Skautów Europy Stowarzyszenia Harcerstwa Katolickiego

„Zawisza” FSE, Stowarzyszenia Harcerskiego, Stowarzyszenia „Skauci Króla”, Royal Rangers Polska i Niezależnego Kręgu Instruktorów Harcerskich „Leśna Szkoła” oraz czterech organizacji działających poza granicami kraju. W spotkaniu wzięli też udział przedstawiciele Ukraińskiej Organizacji Skautowej Płast w Polsce. Na dziedzińcu Pałacu zapłonęło ognisko, przy którym przez cały czas pełnili wartę strażnicy ognia. Tradycyjnie już w spotkaniu obok przedstawicieli władz poszczególnych organizacji uczestniczą harcmistrzynie i harcmistrzowie, którzy zdobyli ten najwyższy stopień instruktorski w ciągu ostatniego roku. Tak było i w tym razem. Prezydent wręczył nowym harcmistrzynom i harcmistrzom odznaki upamiętniające ten ważny moment w życiu każdego instruktora harcerskiego. W imieniu ZHP głos zabrał hm. Sebastian Strachowski z Chorągwi Zachodniopomorskiej, który podzielił się swoimi refleksjami na temat pracy harcerskich wychowawców. Nawiązując do Dnia Myśli Braterskiej, Prezydent powiedział, że właśnie braterstwo, obok służby, jest w harcerstwie najważniejsze – to ono powodowało, że niejednokrotnie w historii harcerze ginęli za swoich braci i siostry. Nawiązał też do Światowego Jamboree Skautowego, które odbędzie się w Gdańsku na Wyspie Sobieszewskiej w 2027 r.: *Chciałbym, żebyśmy się dobrze zaprezentowali, kiedy przyjadą do nas skauci*

z całego świata, żeby mogli nas zobaczyć takimi, jakimi rzeczywiście jesteśmy, żeby przez Waszą postawę, służbę, ale i otwartość, i radość życia mogli docenić naszą ojczyznę i Was, którzy ją tworzą.

– W Brukseli instruktor Harcerskiego Instytutu Badawczego phm. Oskar Pardyak uczestniczył w **ImpactYOUTH** – konferencji, której celem było przedstawienie efektów pracy naukowców, WOSM i YMCA w postaci narzędzia MIYO – Measuring Impact: with, for and by Youth Organizations <https://impactofyouth.org>. Jest to narzędzie, które ma umożliwić organizacjom mierzenie tego, jak nastoletni członkowie oceniają wpływ organizacji, do której należą, na ich wszechstronny rozwój.

24 lutego

W katedrze polowej Wojska Polskiego w Warszawie z udziałem przedstawicieli organizacji harcerskich z kraju i z zagranicy odbyły się uroczystości **zakończenia Roku Dziękczynienia** za ustanowienie bł. ks. Stefana Wincentego Frelichowskiego patronem polskiego harcerstwa. Relacja na str. 7.

27 lutego

Odbyło się pierwsze z przygotowanych przez Zespół ds. Metodycznych i Programowych Rady Naczelnej ZHP **spotkań konsultacyjno-informacyjnych, dotyczących kluczowych umiejętności**, które rozwijane są w harcerstwie. Spotkania mają na celu zaznajomienie

wszystkich instruktorów ZHP ze stanem prac RN nad tym aspektem pracy wychowawczej oraz umożliwienie im włączenia się w podejmowane przez radę działania przez upowszechnianie własnych doświadczeń i dobrych praktyk. Pierwszy z pięciu webinarów dotyczył obszaru rozwoju fizycznego, kolejny, który odbył się 12 marca – rozwoju intelektualnego.



Kinga Zyrek

29 lutego

Z okazji obchodzonego 29 lutego w Związku Harcerstwa Polskiego raz na cztery lata pod nazwą **Imieniny Zucha** święta najmłodszych członków naszej organizacji w całym kraju odbywały się uroczyste zbiórki gromad, specjalne spotkania, bale, rajdy, zjazdy, festiwale, olimpiady... i inne nadzwyczajne wydarzenia przygotowane przez drużynowych i przybocznych, namiestnictwa zuchowe w hufcach, ale też referaty zuchowe w chorągwiach i Wydział Zuchowy Głównej Kwatery. Specjalne życzenia do zuchów oraz zuchmistrzów i zuchmistrzynie skierowali przewodniczący ZHP hm. Krzysztof Pater i naczelniczka hm. Martyna Kowacka. Więcej na str. 10.

ZAKOŃCZENIE ROKU DZIĘKCZYNIENIA

24 lutego 2024 r. w katedrze polowej Wojska Polskiego odbyło się zakończenie Roku Dzięczyny za ustanowienie bł. ks. Stefana Wincentego Frelichowskiego patronem polskiego harcerstwa. Na uroczystość przybyli przedstawiciele organizacji harcerskich z Polski oraz z zagranicy – ZHP poza granicami Kraju z Australii, Stanów Zjednoczonych, Kanady i Wielkiej Brytanii, ZHP na Litwie, Harcerstwa Polskiego na Ukrainie, polskiej drużyny z Rygi na Łotwie.

Podczas poprzedzającej mszę świętą konferencji w sali Ordynariatu Polowego Wojska Polskiego organizacje harcerskie oraz osoby, które włączyły się w rok jubileuszowy, zostały uhonorowane okolicznościowymi dyplomami przez Fundację Caritas Super Omnia Est im. Błogosławionego Stefana Wincentego Frelichowskiego, upowszechniającą wiedzę na temat druha Wicka. Prezes fundacji i siostrzeniec błogosławionego Zygmunt Jazkowski, wręczając dyplomy, powiedział, że wielkie dzieła są zawsze możliwe wyłącznie dzięki ludziom i instytucjom dobrej woli. W imieniu Związku Harcerstwa Polskiego dyplom odebrał zastępca naczelniczki hm. Bartosz Bednarczyk, wyróżniona została też hm. Teresa Zawadzka – przewodnicząca Zespołu Europejskiego ICCG. W czasie spotkania wyświetlono film z wydarzeniami Roku Dzięczyny, zaprezentowany też został album dokumentujący jubileusz oraz wręczono medale „Milito pro

Christo” przyznane przez biskupa polowego Wiesława Lechowicza.

Po zakończeniu konferencji uczestnicy udali się do katedry polowej na mszę św., której przewodniczył ks. płk Kryspin Rak, a koncelebrowali ją licznie przybyli harcerscy kapelani. Homilię wygłosił ks. kpt. SOP Piotr Zamaria, który powiedział m.in.: *Rok Dzięczyny miał nam uświadomić, kim zostaliśmy obdarowani. Bo dar to nie jest coś, co nam się należy. To coś, co otrzymujemy, choć wcześniej się tego nie spodziewaliśmy – z hojności i szczodrobliwości serca... Wydarzenia Roku Dzięczyny odbywały się w różnych środowiskach, na różnych kontynentach, widać było, że cenimy sobie to, że nasz patron towarzyszy nam na różnych etapach naszego wychowania, wrasta w nas, naszą służbę, naszą formację... Przyglądamy się życiu błogosławionego druha Wicka – w domu, harcerstwie, kapłaństwie i dostrzegamy, że żył jak święty – odkrywanie Jego świętości musi być inspiracją dla całej rodziny harcerskiej... Dostaliśmy patrona, który pokazuje, jak być świętym na co dzień. Codziennosc jest różna. Musimy się tego uczyć. Po to dostaliśmy dar, za który dziękujemy...*

Proboszcz katedry polowej ks. płk Sebastian Piekarski, delegat KEP ds. Duszpasterstwa Harcerzy odczytał przesłanie biskupa polowego Wiesława Lechowicza, który nie mógł uczestniczyć w uroczystościach. „Pragnę, by w dalszym ciągu

Foto: Krzysztof Stępieński / Ordynariat Polowy



Wasze spojrzenie było ukierunkowane na Waszego Patrona, a przykład Jego życia pobudzał Was do wierności Bogu, Kościołowi, Ojczyźnie i służby drugiemu człowiekowi”, napisał bp Lechowicz i zachęcił, aby rok 2024, w którym przeżywać będziemy m.in. 80. rocznicę Bitwy o Monte Cassino i wybuchu Powstania Warszawskiego był okazją do refleksji nad patriotycznym wymiarem harcerskiej służby i szansą na zastanowienie się, w jaki sposób dzisiaj możemy naśladować heroiczne postawy tych, którzy nie godzili się na życie w niewoli.

Błogosławiony Stefan Wincenty Frelichowski nazywany był „orędownikiem pokoju”. Podczas mszy jej uczestnicy modlili się m.in. o zwycięstwo Ukrainy i pokój w rocznicę inwazji rosyjskiej na ten kraj.

Przed błogosławieństwem w imieniu kapelanów harcerskich za organizację spotkania, przedsięwzięcia minionego roku oraz wspólną modlitwę podziękował ks. hm. Wojciech Jurkowski, naczelny kapelan ZHP. Ostatnim akcentem uroczystości w kościele był koncert w wykonaniu orkiestry kameralnej Uniwersytetu Muzycznego im. F. Chopina w Warszawie, która wykonała specjalnie skomponowany na tę okazję utwór „Caritas Super Omnia Est”.

Ale to nie był koniec harcerskiego spotkania. Po mszy wszyscy zebrani zostali zaproszeni na poczęstunek – tradycyjną grochówkę (ale nie tylko) – po którym był czas na rozmowy przybyłych z różnych stron świata druhen i druhow, prezentację nowo odrestaurowanego przedwojennego sztandaru drużyny wileńskich harcerek oraz udział w harcerskim kominku, na który przybyli przebywający obecnie w Polsce harcerze i harcerki z Ukrainy.

(HJ)

Dzień Myśli Braterskiej był w Chorągwi Łódzkiej okazją do świętowania jubileuszu Kręgu Instruktorów i Starszyny im. Szarych Szeregów. Jubileusz był niecodzienny, bo 40+1-lecie istnienia kręgu. Trochę dziwny, prawda? Ale już spieszmy z wyjaśnieniem: Krąg został założony 25 lutego 1983 r. przez grupę 48 instruktorów Hufca Łódź-Śródmieście, a więc czterdziestka minęła w zeszłym roku. Ale Akt Założycielski został odnaleziony dopiero jesienią ubiegłego roku w przepastnych archiwach Komendy Chorągwi (Hufiec Śródmieście nie istnieje od kilku lat), postanowiliśmy więc przełożyć świętowanie na ten rok. Oto cała tajemnica.

Wiele osób jest w kręgu od początku, ale są i tacy, którzy dołączyli później. Działamy aktywnie, spotykamy się na comiesięcznych zbiórkach, organizujemy spotkania świąteczne, wycieczki – ostatnia wiodła szlakiem zamków, byliśmy w Malborku, Kwidzynie, Sztumie i Golubiu-Dobrzyniu, już planujemy następną. Współpracujemy z innymi kręgami seniorów i starszyny naszej chorągwi – odwiedzamy się z różnych okazji. Mamy też w dorobku przygotowanie spektaklu, z którym odwiedzaliśmy domy opieki. A każdy rok harcerski kończymy tradycyjnie biwakiem na działce u któregoś z członków kręgu.

Na uroczystą zbiórkę 23 lutego 2024 r. zaprosiliśmy komendantkę chorągwi hm. Natalię Patorską-Grzelewską, kierownika Referatu Seniorów KCH hm. Krzysztofa Sobańskiego, a także przedstawicieli zaprzyjaźnionych kręgów seniorów: „Dębowego Liścia” z Kutna, „Pułaszczaków” z Łodzi, „Starej Wiary” z Pabianic, „Sznurówki” ze Zgierza, „Spinki” z Ozorkowa i „Weterana” z Pabianic oraz łódzkiego oddziału Stowarzyszenia Szarych Szeregów. W spotkaniu uczestniczyli też dawni instruktorzy Hufca Łódź-Śródmieście, których po latach udało się nam odnaleźć.

Komendantka kręgu hm. Jolanta Mamenas powitała przybyłych, potem głos zabrała druha Natalia – komendantka chorągwi, która pogratulowała nam tak długiej działalności i zaangażowania w pracę harcerską. Następnie Rada Kręgu podziękowała hm. Ewie Tomeckiej, która kierowała kręgiem przez minione 4 lata.

NIECODZIENNY JUBILEUSZ

Dalszą część spotkania prowadził hm. Grzegorz Jegier. Ideę Dnia Myśli Braterskiej ujęła w słowach gawędy hm. Ela Kuba. Przypomniała, że jest to wspólne święto harcerzy i skautów na całym świecie. Jesteśmy bardzo różnorodni, ale działamy odważnie razem na rzecz pokoju. Zacytowała słowa Baden-Powella: „Braterstwo nie polega na ciągłej zgodzie, lecz na ciągłej serdeczności”. Głos zabrał też pierwszy przewodniczący kręgu hm. Wojciech Katner (późniejszy przewodniczący ZHP w latach 2001–2005), który przypomniał genezę powstania kręgu, a także motywy, którymi kierowali się założyciele. Mówił również o działalności harcerstwa w latach następnych.

Po tych wystąpieniach wszyscy obejrzeli prezentację „Nasze harcerstwo wczoraj i dziś” – około 270 fotografii z prywatnych zbiorów naszych instruktorów. Zostały one pogrupowane tematycznie. Między poszczególnymi częściami prezentacji śpiewaliśmy adekwatne do nich piosenki. Wszyscy byli bardzo zainteresowani, gdyż odnajdywaliśmy na starych zdjęciach siebie lub znajomych z dawnych lat.

Kolejnym punktem spotkania było przedstawienie, w czasie którego wspominaliśmy obozy harcerskie z lat 60. na tle slajdu pokazującego sosnowy las. Składało się z 4 scenek i widzowie wywoływali każdą scenkę krótką piosenką. Twó-

czynią minispektaklu była Basia Miller-Urbaniak, a aktualny kształt nadali mu podczas prób występujący w nim członkowie naszego kręgu – Ula Durdyn, Małgosia Pietrzak, Iza Czarnecka, Ewa Tomecka, Jacek Kopałka i Adam Polka.

Po zakończeniu spektaklu głos zabrali goście. Przedstawiciele zaproszonych kręgów przekazali nam listy gratulacyjne oraz różne podarunki (między innymi własnoręcznie upieczone ciasteczka w kształcie lilijki). Był to bardzo sympatyczny moment, po którym drużna Jola zaprosiła wszystkich „odnalezionych” instruktorów nieistniejącego już Hufca Łódź-Śródmieście do wstąpienia do naszego kręgu. Na zakończenie zawiązaliśmy krąg i odśpiewaliśmy „Bratnie słowo”.

Część oficjalna trwała dość długo, więc z dużą przyjemnością rozpoczęliśmy mniej oficjalne spotkanie koleżeńskie. Przy herbacie, kawie i słodkościach przygotowanych przez drużny z naszego kręgu w nieformalnych grupkach rozmawialiśmy o tym, co było, co jest, kogo nie widzieliśmy kilka lat i co będziemy robić, aby nasze spotkania były jeszcze bardziej interesujące. Tym miłym akcentem zakończyliśmy naszą jubileuszową zbiórkę.

Barbara Miller-Urbaniak
kronikarka kręgu

zdjęcia: Krzysztof Sobański





Raz na cztery lata zuch się staje pępkiem świata! :) Kiedy? 29 lutego, w roku przestępnym, gdy w kalendarzu pojawia się dodatkowy dzień. Tego dnia w Związku Harcerstwa Polskiego obchodzimy Imieniny Zucha. Każdy zuch podczas pobytu w gromadzie zuchowej może przeżyć tylko jedno takie święto. Często również drużynowa/drużynowy tylko raz obchodzi Imieniny Zucha z granatowym sznurem na ramieniu. Dla wszystkich więc jest to szczególna okazja, żeby przeżyć coś nowego, wyjątkowego, co nie zdarza się na każdej zbiórce.

Zacznijmy od początku...

Na długo przed lutym cały Wydział Zuchowy przygotowywał się do tego wyjątkowego dnia. Mieliśmy wiele pomysłów i postanowiliśmy przygotować kilka niespodzianek – któż ich nie lubi? :) Szefową tegorocznego projektu Imienin Zucha z ramienia Wydziału Zuchowego była hm. Kinga Żydek.

ZUCHOWY ODCINEK W ZHP360

Nasze świętowanie rozpoczęliśmy od nagrania specjalnego zuchowego odcinka na kanale ZHP360 – naszej harcerskiej telewizji na YouTube. Byliśmy jej gośćmi – ja i współkierowniczką wydziału

hm. Paulina Bąkowska – razem z zuchami ze 122 WGZ „Słowianie” i 102 PGZ „Mali Wędrownicy”, aby opowiedzieć widzom o tym ważnym i wyjątkowym dniu. Najmłodszy podzielił się pomysłami, jak chcieliby świętować Imieniny Zucha. Nie zapomnę ich pomysłów: *Przede wszystkim musi być imprezka..., ...albo wyjście na łyżwy... albo wyjazd na biwak ze wspólnym nocowaniem..., no i oczywiście tort...*

Mam nadzieję, że zuchom podczas świętowania w gromadach udało się spełnić swoje marzenia. Podczas tego programu nie mogliśmy jeszcze zdradzić zbyt wielu szczegółów obchodów Imienin Zucha, ale o jednym powiedzieliśmy – zaprosiliśmy kadrę zuchową na wspólne, uroczyste Spotkanie Zuchmistrzyń i Zuchmistrzów, które zaplanowaliśmy na 17 lutego 2024 r. w Warszawie. Tak, wiemy, że 29 lutego jest świętem najmłodszych członków naszej organizacji, ale jako Wydział Zuchowy uważamy, że jest również świętem tych, którzy tworzą dla nich atrakcyjny, stymulujący, wychowawczy i edukacyjny program. Bez tych druhen i druhow, którzy codziennie wcielają się w inne role, którzy zabierają swoje zuchy w świat niesamowitych bajkowych i nie tylko bajkowych przygód, nie byłoby zuchów, nie byłoby gromad... Dlatego przygotowaliśmy również coś dla nich. Chcielibyśmy, by ta koncepcja świętowania tego dnia przez kadrę zuchową była kontynuowana także w kolejnych latach.

KONFERENCJA ZUCHMISTRZOWSKA

W sobotę 17 lutego zuchmistrzynie i zuchmistrzowie z całej Polski spotkali się w Zespole Szkół Specjalnych nr 89 przy ulicy Skaryszewskiej 8, by wspólnie obchodzić Imieniny Zucha. Podczas otwarcia konferencji przeprowadziliśmy mały wywiad z członkiniami Wydziału Zuchowego – hm. Kinga Żydek, phm. Małgorzata Gudek i hm. Aneta Bogdan odpowiadały na pytania dotyczące wspierania zuchów i zuchmistrzów na wszystkich poziomach naszej organizacji, opowiadały o byciu zuchem, prowadzeniu gromady zuchowej, a także wspieraniu kadry zuchowej z poziomu szcze-

pu i komendy hufca. Nie zabrakło też ciekawych anegdot i historii z naszych gromad. Podczas wywiadu drużyny siedziały na trzech białych krzesłach – obok nich jedno było puste. Nazwałem je „krzesłem sukcesu”. Gdy zadaliśmy już wszystkie pytania i poznaliśmy wszystkie odpowiedzi, przyszedł moment na wyjaśnienie, po co to czwarte krzesło. Okazało się, że chętne zuchmistrzynie i zuchmistrzowie mogli podejść, usiąść na nim i opowiedzieć o swoim sukcesie w zuchowym świecie. Pochwalenie się swymi osiągnięciami przed tak dużym gronem instruktorek i instruktorów z całej Polski to było coś! Coś, co daje niezwykłą inspirację i motywację do działania.

Potem uczestnicy spotkania brali udział w czterech różnych blokach warsztatowych:

- **Emocje w przygodzie** – spotkanie z phm. Martyną Kwiatkowską, autorką zbiorów bajek „Kraina niesłabnących przyjaźni” i „Kraina nieprzemijającego braterstwa”. Podczas tego warsztatu instruktorzy na własnej skórze mogli poczuć, z jakimi emocjami mierzą się zuchy w codzienności. Dowiedzieli się również o Dorci, Tadku, Maćku i Reni, bohaterach tych krain. Dzięki nim przekonali się, że idee, takie jak dobro, jedność i braterstwo, istnieją w codziennym życiu naprawdę oraz że chociaż nie jesteśmy superbohaterami z bajek i filmów – to tak naprawdę nimi jesteśmy.
- **Ekonomiczne inspiracje dla zuchmistrza** – tutaj hm. Paweł Marciniak i hm. Natalia Stawska z Wydziału Wychowania Ekonomicznego pokazali uczestnikom przeróżne formy, jakimi mogą wspierać rozwój ekonomiczny zuchów. Odczarowali temat edukacji ekonomicznej dla najmłodszych, przedstawiając, jak można dobrze się przy tym bawić. Udowodnili, że można prosto i łatwo zajmować się wychowaniem ekonomicznym także z najmłodszymi członkami naszej organizacji, a formy nie muszą być nie wiadomo jak trudne, by dawały dzieciom wiele wiedzy na dziś i jutro. Zajęcia te to była niezwykła inspiracja do działania, aż chce się od razu pracować ze „złotówką” w swojej gromadzie.



Kinga Żydek

- **Jak skutecznie mówić, aby nas słuchali?** – w tym warsztacie „maczałem palce” – prowadziłem go, proponując ćwiczenia z różnych technik i form. Po wykonaniu kilku zadań i ćwiczeń, podsumowaniu ich i wyciągnięciu własnych wniosków zuchmistrzyni i zuchmistrzowie mogli ułożyć plan idealnego wystąpienia w różnych sytuacjach i na różne okazje. Znaleźli różnice pomiędzy mówieniem do dzieci a dorosłych. Wiedzą również, czego unikać, co przeszkadza w komunikacji werbalnej i niewerbalnej. Zdradziłem im też kilka trików, jak zaangażować współrozmówcę, by aktywnie nas słuchał i wyniósł z naszej wypowiedzi jak najwięcej.
- **Inspiracje nowoczesnymi technikami i technologiami** – hm. Aneta Bogdan ze Stowarzyszenia Spot Radomsko pokazała podczas tego warsztatu, jak wykorzystać długopisy 3d, by oprócz zabawy przynosiły również korzyści edukacyjne. Uczestnicy poznali także „Klocki Korbo” i ich ogromne możliwości. Bardzo ważna jest ich mobilność. Dzieci, korzystając z nich podczas zajęć, uczą się między innymi kodowania, planowania, współpracy. To narzędzie jest niezwykle inspiracją do działania w gromadzie i zespole instruktorskim. A to wszystko w pozytywnej atmosferze zabawy.

Między poszczególnymi blokami zajęć był czas na pyszne przekąski oraz zuchmistrzowskie rozmowy przy kawie i herbacie. Aż w końcu nadszedł czas podsumowania. Wszyscy spotkali się ponownie razem, na galowo, w świątecznej atmosferze. Dołączyła do nas naczelniczka hm. Martyna Kowacka, która podzieliła się swoimi wspomnieniami z życia w gromadzie zuchowej, a następnie skierowała do nas życzenia. Uczestnicy i uczestniczki otrzymali pamiątkowe oprawione w ramkę zdjęcia z tego spotkania oraz certyfikaty potwierdzające udział w konferencji. Potem był symboliczny tort z babeczek upieczonych przez członkinię Wydziału Zuchowego – każdy dostał babeczkę z zapaloną świeczką, a następnie wszyscy gremialnie zdmuchnęli swoje świeczki. Całe spotkanie było utrzymane w klimacie imieninowego świętowania, ponieważ

kadra zuchowa na każdym szczeblu naszej organizacji powinna znaleźć moment, by się zatrzymać i zrobić coś dla siebie.

Jakie wrażenia mieli uczestnicy? Oto dwa głosy:

pwd. Helena Ablewska:

Podczas konferencji zuchmistrzowskiej miałam możliwość poczuć się jak ten wyjątkowy zuch na Imieninach Zucha. Całemu wydarzeniu towarzyszyła wspaniała atmosfera. Dowiedziałam się, w jak ciekawy i merytoryczny sposób mogę przekazać wiedzę ekonomiczną moim zuchom oraz jak ważna jest komunikacja. Jednak myślę, że najfajniejszą częścią konferencji jest rozmowa z zuchmistrzami z całej Polski. Wymiana doświadczeń i nowe przyjaźnie to chyba najcenniejsze, co wyniosłam z tego spotkania. Wróciłam do domu z pełną głową inspiracji. Mam nadzieję, że zobaczymy się w takim samym gronie niedługo!

pwd. Alicja Paprocka

Konferencja była dobrą okazją do poznania innych zuchmistrzów. Z przybozną bardzo dobrze wspominamy zajęcia „Jak skutecznie mówić, by być wysłuchanym i zrozumianym”. Otrzymaliśmy też dużą dawkę inspiracji oraz wiedzy od Wydziału Wychowania Ekonomicznego. Z każdego z zajęć wyniosliśmy doświadczenie od instruktorów prowadzących warsztaty.

POCZTÓWKA I MATERIAŁY GRAFICZNE

Razem z Wydziałem Komunikacji i Promocji udało nam się stworzyć pocztówkę imieninową. Zachęcaliśmy gromady z całej Polski, żeby wymieniały się życzeniami i dobrymi myślami, właśnie wysyłając tę kartkę. Przygotowaliśmy też dyplomy–certyfikaty, które każda gromada mogła wręczyć swoim zuchom na pamiątkę tych imienin oraz girlandę–baner z napisem Imieniny Zucha – wszystko w podobnej szacie graficznej i klimacie naszego świętowania.

PROPOZYCJE PROGRAMOWE

W Centralnym Banku Pomysłów opublikowaliśmy materiały programowe do wykorzystania na wszystkich szczeblach naszej organizacji. Są to gotowe propozycje świętowania Imienin Zucha przez gromady, namiestnictwa, referaty, materiały, których żywotność nie kończy się w tym roku – z pomysłów można będzie korzystać i w następnych latach.

Co było w propozycji?

- **Konspekt zbiórki dla gromady zuchowej**, podczas której zuchy świętują ten szczególny dzień, a także mają okazję uczestniczyć w spotkaniu z gościem. Materiał składa się zarówno z opisu celów, zamierzeń, jak również szczegółowego przebiegu zbiórki (ze szczególnym wskazaniem potrzebnych materiałów do przeprowadzenia kolejnych części zbiórki). Drużynowy może dowolnie skracać i modyfikować przebieg zbiórki, bowiem to od prowadzącego zależy, które z inspiracji chce wykorzystać.
- **„Zuchowa szóstka” – zbiór sześciu pomysłów na świętowanie Imienin Zucha** zarówno w hufcu, namiestnictwie, szczepie, jak również w referacie zuchowym. Każdą zaproponowaną formę można wykorzystać indywidualnie w swoim środowisku, dostosowując jej przebieg do własnych potrzeb.

Wśród ciekawych zadań znalazły się:

- **Stworzenie kapsuły czasu**, w której gromada zamknie swoje wyobrażenia o tym, jak zuchy będą wyglądały za 4 lata i w co się będą bawić. Zuchy mogą też spisać życzenia dla dzieci „z przyszłości”. Zadaniem kadry jest przechowanie kapsuły i otwarcie jej podczas kolejnych Imienin Zucha.
- **Bal kolorów** – każda gromada hufca przydzielony ma jeden kolor i z nim wiąże w całości przygotowania do balu. Gromady wraz z kadrą przygotowują w danym kolorze drobne przekąski, ozdoby czy atrakcje i oczywiście stawiają się na Balu Kolorów, zakładając stroje w kolorze przydzielonej barwy. Ważne, aby wszyscy włączyli się w przygotowania do wspólnego świętowania. A może nawet uda się skosztować tęczowego tortu z okazji Imienin Zucha?

Chociaż materiały i propozycje, przygotowane zostały z okazji Imienin Zucha, to można je zmieniać, dostosowywać do swoich potrzeb, przekształcać i korzystać z nich cały rok – do czego zachęcamy. A przede wszystkim zachęcamy do tego, by się zainspirować tymi działaniami. Może to genialny pomysł na urodziny waszej gromady albo szczepu? Wszystkie materiały znajdziecie tutaj: <https://cbp.zhp.pl/propozycje/imieniny-zucha-2024/>

18 GAWĘD W FORMIE AUDIO

29 lutego w dniu Imienin Zucha odkryliśmy największą niespodziankę. Pamiętacie? – kadra zuchowa na pewno pamięta – cztery lata temu wydane zostały wyjątkowe zuchowe gawędy – opowieści napisane przed zuchmistrzów z całej Polski z okazji Imienin Zucha w 2020 r., które w wersji ilustrowanej książki trafiły wtedy do wszystkich gromad zuchowych w ZHP.

W tym roku poszliśmy o krok dalej – razem z naszymi instruktorami i partnerami organizacji nagraliśmy 18 zuchowych gawęd, których można posłuchać na zbiorce, a także po zbiorce. Bajkowe gawędy



Ilustracja: Katarzyna Starek

możecie znaleźć na naszym YouTube: <https://youtube.com/playlist?list=PLcfo18dxx693Vrh-VuopeuHrF3mh1EE0j&si=wuU6Q01RXWFcVmfy> i raz w miesiącu nową gawędę na naszym Spotify.

To wszechstronne narzędzie ułatwi, zainspiruje, ośmieli do mówienia i prowadzenia gawęd przy różnych okazjach. Jeśli jeszcze nie czytaliście lub nie słuchaliście – koniecznie musicie to szybko nadrobić. Niesamowite opowieści, przygody z budującym morałem napisane przez wielu instruktorów naszej organizacji czekają na Was. A jakie? Na przykład takie:

- „Król Zuch” autorstwa p.wd. Juli Sała czyta Martyna Kowacka, naczelniczka ZHP: *Opowieść rozgrywa się w malowniczym regionie, w którym siedem różnych grodów rywalizuje o dominację, prowadząc bitwy o terytoria. Walkę podejmuje Gród Króla Niekochasia, ale jego armia ponosi porażkę. Kolejnym grodom również misja się nie powodzi. Ostatni gród należy do Króla Zucha. Jak myślicie, czy uda mu się zdobyć nowe tereny?*
- „Leśny skrzat i złota strzała” autorstwa hm. Katarzyny Dułskiej czyta Olga Junkuszew, instruktorka GK ZHP: *Czy wiecie, że skrzaty istnieją naprawdę? Poznajcie historię pewnego malutkiego – dziesięciocentymetrowego skrzata, który jednym strzałem z łuku pozbył się swoich strachów.*

Czy kolejny etap, nagrane słuchowisko, gawęda mogło wpłynąć na instruktorów? Oczywiście, że tak. Każdy z nas przeżywa Imieniny Zucha również po swojemu. Jak Agata Gurgul, która napisała jedną z gawęd jako szesnastoletnia wędrowniczka, a po czterech latach została zaskoczona naszą niespodzianką i usłyszała swoją opowieść. To wspaniała moc! Skomentowała to tak: *Dużo ostatnio myślę o sprawczości i działaniu młodych w ZHP. Kiedy zobaczyłam post o gawędach, pomyślałam, że to swego rodzaju kapsuła czasu. Cztery lata temu, pisząc gawędę po namowach instruktorki – mentorki, nie wiedziałam, że będę w tym miejscu, w którym jestem teraz. Nie myślałam, że ktoś da mi takie szanse. Z tym, że zawsze był ktoś, kto dawał mi szansę. Wychowali mnie instruktorzy, którzy widzieli*

w młodych ludzi i dorosłych, którymi mogą się stać. Dużo mnie to nauczyło. Wierzę, że nie da się działać bez dawania szans. Wierzę w młodą kadrę, którą się otaczam. I myślę, że nie da się inaczej. Nie można oczekiwać, że ktoś dotrze do celu, jeśli nie pokaże mu się drogi, nie opatrzy obtartych kolan. Nie wiem, czy moja wiara ma cokolwiek wspólnego z niesamowitością mojej kadry. Może to korelacja, może to wynikowość. Zdecydujcie sami. Wiem tylko, że mnie kiedyś ktoś dał szansę i że już zawsze będę słać ten dług wszystkim, którzy przyjdą po mnie.

Zaproszenie do przeczytania gawęd przyjęli nie tylko instruktorzy ZHP, w tym członkowie Głównej Kwatery i instruktor GK, Nauczyciel Roku 2023 – phm. Radosław J. Potrac, lecz także wyjątkowi przyjaciele naszej organizacji: Rzecznik Praw Dziecka Monika Horna-Cieślak, aktorki Joanna Jarołowicz i Kamila Kamińska czy aktor Rafał Derkacz. Bardzo dziękujemy za poświęcony czas!

Bez wątpienia święto, które pojawia się raz na cztery lata w naszej organizacji, jest niezwykłym wydarzeniem. Dniem, w którym ci, którzy kiedyś prowadzili gromady zuchowe lub wspierali świat zuchowy, dzielą swoimi doświadczeniami i wspomnieniami. To czas, w którym wszystkie szczeble organizacji – gromady, szczepy, hufce, chorągwie oraz Główna Kwatera – angażują się, by stworzyć malowniczy, inspiracyjny, kolorowy, pozytywny, dzielny, magiczny i niesamowity dzień dla zuchów. 29 lutego to dzień, w którym każdy dorosły odkrywa w sobie iskrę małego dziecka. To czas powrotu do orła i słońca na piersi. Ten dzień daje nam lekcję, że my – jako kadra zuchowa – musimy czasem przykucnąć i wcielić się trochę w tego zucha, żeby od dzieci czerpać najlepszą naukę. Bo tym jest wspaniała wzajemność oddziaływań. A jeżeli świat wydaje się zbyt szary, smutny i jesteś zbyt zmęczony codziennością, to polecam ci zabawę w kogoś i w coś w ruchu zuchowym. Naładujesz baterie, zyskasz energię i zainspirujesz się do dalszego działania. Do zobaczenia za cztery lata, gdy znów zuch stanie się pępkiem świata.

Imieniny Zucha to przede wszystkim radość zuchów na uroczystych zbiórkach i różnych imprezach, zorganizowanych przez namiestnictwa czy komendy hufców. Na kolejnych stronach znajdziecie krótkie opisy tego święta oraz zdjęcia nadesłane do redakcji przez gromady z całej Polski! Dziękujemy!

HUFIEC LEGNICA



Najmłodszy członkowie ZHP w naszym hufcu mieli bardzo intensywny czas. Pełny autokar powiózł ich na Wyprawę Polarną Zuchów do Kowar. Tam w roli rycerzy i księżniczek można było wziąć udział w różnych konkursach. Ważne było spotkanie z innymi dolnośląskimi gromadami, bo na wyprawę zjechało około 1000 uczestników. Wyjazd na wyprawę był imiennym prezentem od komendy hufca.



1 GZ „Chochliki” świętowała 29 lutego w Legnicy. Licznie przybyłe grono wysłuchało gawędy drużynowej, popląsało, skosztowało tortu i innych słodkości. Zuchy otrzymały skarbcyk ufundowany przez komendę chorągwi. W tym skarbcyku znalazły się chusty dla nowych „Chochlików” i cukierki dla uczestników imienin. W zaaranżowanym w harcówce kinie rodzice mogli poglądać zdjęcia z działań swoich pociec. Kiedy zuchy bawiły się z druhną przybyczną, drużynowa zaprosiła rodziców na kawę i omówienie najbliższych planów. Na koniec wszyscy mogli sobie zrobić pamiątkowe zdjęcie w przygotowanej przez kadrę gromady fotobudce.



U 2 PGZ „Wilczki” w Prochowicach także nie zabrakło tortu i różnych słodkości. Licznie przybyli rodzice z nowymi kandydatami na zuchów. Prezenty wręczyły „Wilczkom” dyrektor szkoły i przewodnicząca HKR. Starsze zuchy przygotowały zadania dla kandydatów do gromady. Nie zabrakło zdjęć w ramie. Po 5 latach od powstania gromady „Wilczki” odmładzają skład. Ostatnią ich imprezą w starym składzie był wyjazd na Wyprawę Polarną Zuchów. Niedługo najstarsze zuchy zasila szereg 22 Prochowickiej Drużyny Harcerskiej.



hm. Sławomir Waś

HUFIEC STARGARD

Świętowanie tego wyjątkowego dnia zuchy zaczęły od gry terenowej, podczas której wykonywały zadania razem z mieszkańcami Stumilowego lasu. Zuchy dowiedziały się, dlaczego 29 lutego wypada tylko raz na 4 lata, tworzyły mundur dla Krzysia, ozdabiały dom Prosiaczka, pomogły w ogrodzie Królika i powtórzyły sobie Prawo Zucha oraz symbolikę Znaczka Zucha.

Po grze nadszedł wielki moment, kiedy zaśpiewały „Sto lat” i zjadły pyszny tort. Reszta dnia minęła na wspólnych zabawach i płąsach.

Julia Leżala



HUFIEC PAŁUKI

29 lutego zuchy z 3 Szczepu Więcborskich Drużyn Harcerskich „Aurea Tria” hucznie obchodziły Imieniny Zucha. Gospodarzami była 3 Sypniewska Gromada Zuchowa „Strażnicy Zaczarowanego Płomienia”, a na zaproszenie przybyły zuchy z Więcborka, Sępólna Krajeńskiego oraz Kamienia Krajeńskiego.

Prawie 70 małych solenizantów zaszczylili swą obecnością zacni goście: burmistrz Więcborka, sołtys Sypniewa, wicedyrektor szkoły, a także komendant szczepu.

Na imieninach nie mogło zabraknąć tortu ze zdjęciami najmłodszych członków organizacji, który ufundowała Gmina Więcbork. To pyszne ciasto zniknęło w mgnieniu oka. Później były już tylko wesołe zabawy i płąsy przy muzyce, pamiątkowe fotoramki oraz bitwa na głosy, która zakończyła się remisem. Na zakończenie każdy mógł zostawić po sobie pamiątkę w kapsule czasu, która zostanie otworzona dopiero za kolejne cztery lata!

Ania Górniak



HUFIEC OPOLE

W naszym namiestnictwie zuchowym „Z innej bajki” świętowaliśmy pełną parą! Najpierw byliśmy goszczeni przez Prezydenta Miasta Opole, który opowiedział nam o swojej pracy, a zuchy opowiedziały mu, jak to jest być zuchem.

Pojechaliśmy też na biwak do sąsiedniego hufca, by razem świętować Imieniny Zucha. Było nas ponad 120 zuchów i kadry z 2 GZ „Gromadka Misia Uszatka”, 13 OGZ „Bractwo Zaginionego Kufra”, 29 OGZ „Ogniste Smoki”, 31 GZ „Brygada Papy Smerfa” i 612 GZ „Oswojeni”! Na miejscu zdobywaliśmy trop „Słoneczka/Wilczki”. Poznaliśmy płaszy i piosenki z motywem zuchowym, wzięliśmy udział w grze terenowej, majsterkach, a nawet powspominaliśmy historię naszych gromad. Było kaczko, byczo i indyczko!

phm. Marta Regulska



HUFIEC WROCŁAW WSCHÓD

Nasze zuchy postanowiły zaprosić do wspólnego świętowania imienin wspaniałego gościa – Olgę Małkowską. Chciały jej pokazać, jak bawią się teraz, ponad 100 lat po utworzeniu przez nią pierwszej gromady zuchowej. W tym celu musiały zbudować specjalny wehikuł czasu. Zdobyć odpowiednich do niego części było możliwe dzięki zrealizowaniu kilku zadań podczas gry terenowej. Zuchy musiały m.in. wykonać gazetkę na wzór dawnego czasopisma „Zuch”, odmierzyć bez pomocy miarki 29 m oraz dowiedzieć się, dlaczego raz na 4 lata zyskujemy dodatkowy dzień w roku. Po zbudowaniu wehikułu, wystaniu nim specjalnego zaproszenia oraz przeniesieniu druhny Olgi do naszych czasów zuchy rozpoczęły drugą część świętowania imienin. Nie mogło zabraknąć wspólnych płasów, fotobudki, przygotowywania kapsuły czasu, prezentacji gromad naszego hufca i oczywiście TORTU. Było wspaniale!

phm. Teresa Kałmuczak



HUFIEC SKARŻYSKO-KAMIENNA

2 marca 24 Skarżyska Gromada Zuchowa obchodziła Imieniny Zucha.

Była gra terenowa, belgijka, nie zabrakło wzruszeń podczas składanej Obietnicy Zuchowej. Były podziękowania dla instruktorów, wyróżnienia dla Przyjaciół Gromady. Zuchy otrzymały pamiątkowe dyplomy i nagrody za udział w konkursach. Było smacznie, radośnie i podniosło.

Beata Szczygiel

HUFIEC SKIERNIEWICE

Wszystkie gromady naszego hufca hucznie obchodziły tegoroczne Imieniny Zucha. Podczas tak wyjątkowego święta nie mogło zabraknąć zabawy, tańców oraz pysznego tortu. Zuchy rozpoczęły zabawę grą terenową, na której miały okazję poznać historię ruchu zuchowego. Catej imprezie towarzyszyła wspaniała atmosfera.

Paulina Jarosińska



HUFIEC HRUBIESZÓW

W 3 Gromadzie Zuchowej w Uchaniach zuchy obchodziły swoje święto bardzo wesoło. Był to szczególny dzień dla dwójki zuchów, które złożyły Obietnicę Zucha. Wszystkim zostały wręczone pamiątkowe długopisy oraz przypinki z napisem Imieniny Zucha. Wykonaliśmy kartki, które wystaliśmy do zuchów na Litwie, w Argentynie oraz w Koszalinie. Pozostała część zbiórki upłynęła na grach i zabawach. Był to wspaniale spędzony czas!

pwd. Andrzej Rosiński

HUFIEC ZIEMI TYSKIEJ

29 lutego zuchy z naszego hufca spotkały się, żeby świętować Imieniny Zucha. Na imprezie na zuchy czekały trudne zadania, które przygotowali przyjaciele ze Stumilowego Lasu. Był to też czas na wspólne wspomnienia z dawnych lat i zuchowe przedstawienie. Jak to na imieninach, nie mogło też zabraknąć odśpiewania „Sto lat”, prezentów i oczywiście przepysznego tortu!

pwd. Weronika Chrabka



HUFIEC WARSZAWA-PRAGA-POŁUDNIE

288 WGZ „Dreptusie” również celebrowała Imieniny Zucha. Skorzystalismy w tym roku częściowo z propozycji programowej CBP. Kończąc zdobywanie tropu „Listonosza”, wpleciliśmy elementy związane z tym zawodem do naszych działań. Nie zabrakło pocztówki od listonosza Jana Kowalskiego z życzeniami dla każdego członka gromady. Były tańce, piosenki, nagralismy szóstkami życzenia dla innych zuchów i puściliśmy je w świat na facebookowej zuchowej fali inspiracji. Oczywiście nie zapomnieliśmy o najważniejszym punkcie programu, czyli torcie, który przygotowała jedna z przybocznych. Wspomnień i radości Imieniny Zucha dały nam bardzo wiele.

phm. Marta Czajka



HUFIEC BIAŁA PODLASKA

Nasze zuchy świętowały Imieniny Zucha podczas biwaku „Wyginam śmiało ciało”, który odbył się 1–3 marca 2024 r. Fabuła biwaku była oparta na bajce „Madagaskar”. Podczas podróży na wyspę nie zabrakło spotkań z postaciami z filmu oraz hucznego bału u Króla Juliana. Na koniec każdy zuch otrzymał trop „Przyjaciela Madagaskaru”.

phm. Michałina Barabaniec HR



HUFIEC PODHALAŃSKI

29 lutego gromady naszego hufca spotkały się w Centrum Rekreacji i Sportu w Białce Tatrzańskiej, by świętować Imieniny Zucha.

Imprezę rozpoczęliśmy piosenkami i tańcami. Następnie wraz z zaproszonymi gośćmi: wójtem Gminy Bukowina Tatrzańska i dyrektorem SP w Białce Tatrzańskiej zuchy odśpiewały „Sto lat”, po czym przyszedł czas na tort. Na zakończenie spotkania grupa zuchów wzięła udział w uroczystej Obietnicy Zuchowej.

Ania Gacek



HUFIEC WARSZAWA- -PRAGA-PÓŁNOC

Gromady zuchowe ze szczerpu 72 WDHiGZ „Ostoja” spotkały się przy ognisku z Aleksandrem Kamińskim. Wystuchaliśmy gawędy o początkach ruchu zuchowego i ruszyliśmy na grę terenową. Mieliśmy okazję poznać aktywności pierwszych zuchów – bohaterów książki „Antek Cwaniak”. Po wykonaniu zadań wróciliśmy na miejsce ogniskowe, aby pośpiewać piosenki. Następnie kilkoro zuchów złożyło Obietnicę. A na sam koniec zjedliśmy pyszny tort.

Wiktorija Gutowska



HUFIEC PRUSZKÓW

Namiestnictwo Zuchowe „Wodzowie Magicznego Dębu” z okazji Imienin Zucha zorganizowało Przejąd Teatrzyków Zuchowych. Tematem przewodnim było braterstwo i przyjaźń. Każda gromada przygotowała mniejszy lub większy spektakl teatralny. Sama impreza zakończyła się Bałem Magicznego Dębu, wspólnymi zuchowymi śpiewankami i zjedzeniem pysznego imieninowego tortu!

pwd. Martyna Struś HR





HUFIEC OSTROWIEC ŚWIĘTOKRZYSKI

W dniach 9-10 marca wszystkie gromady namiestnictwa Zuchowego „PoczuJ Moc” wspólnie świętowały hucznie Imieniny Zucha podczas rajdu „Szlakiem Zuchowych Marzeń” 2024. BYŁO MAGICZNIE! Mieliśmy okazję realizować trop zuchowy „Czarodziej/Czarodziejki” i poczuć się jak prawdziwi magicy.

Wykonywaliśmy kroniki gromad w „księgami u Esy i Florezy”, tworzyliśmy paszporty magicznych zwierzaków i magiczne różdżki, które wykorzystaliśmy podczas „Turnieju Magii”. Spotkaliśmy również Alchemika, u którego robiliśmy eliksir na pokonanie naszych lęków.

Podczas zuchowego świeczkowiska obejrzyliśmy Teatrzyk Zuchowy „Bajkowe widowisko”. Gromady zuchowe przekazały też upominki, które włożyliśmy do „Zuchowej Kapsuły Czasu”. Kapsułę otworzymy za 4 lata podczas następných Imienin Zucha. Na koniec na uczestników rajdu czekała słodka niespodzianka w postaci imieninowego tortu.

pwd. Magdalena Tadej

HUFIEC ŁÓDŹ-POLESIE

Świętowanie rozpoczęliśmy od wielkiej gry terenowej. Zorganizowali ją uczestnicy kursu przybocznych zuchowych namiestnictwa zuchowego „Biedrony”. W trakcie gry na kolejnych punktach zuchy odkrywały Prawo Zucha oraz symbolikę Znaczka Zucha. Dzieci w trakcie gry musiały również pomóc odzyskać pamięć punktowym i przypomnieć im o zuchowych ideałach. Zuchy zbudowały też most i samodzielnie po nim przeszły, idąc zgodnie z podanymi atrybutami odnalazły ukrytą wiadomość, trenowały równowagę, chodząc po linie, i przygotowały wielki napis „zuch”. Dodatkowo przygotowały reklamy swoich gromad. Na koniec gry spotkaliśmy się wspólnie w hufcu, aby odśpiewać „Sto lat” i zjeść pyszny tort. W Imieninach Zucha wzięło udział 170 zuchów z 8 gromad i ponad 30 osób kadry.

phm. Katarzyna Polit



HUFIEC KRAKÓW-NOWA HUTA

10 GZ „Przyjaciele Tajemnicy” ze Szczepu „Unia” spędzała Imieniny Zucha w kinie na seansie „Pies i Kot”.

pwd. Roksana Modrzewska HO



HUFIEC KOŁOBRZEG

Zuchy z 50 Gromady Zuchowej „Tupot Stu Stóp” z Dygowa odwiedził dr. Bańka z Bańkladeszu, który pokazał nam kwadratowe bańki.

Milena Dertikiewicz





HUFIEC ŁAŃCUT

Zuchy z 7 GZ „Mali Wyrwali” z Gaci bawiły się w czasie niezwykłego i niecodziennego święta. Program imienin był różnorodny i ciekawy. Między innymi zorganizowaliśmy gry, pląsy i zabawy zuchowe. Odśpiewaliśmy „Sto lat” w różnych językach i zjedliśmy przepyszny tort. Nagraliśmy także film z życzeniami dla zaprzyjaźnionych zuchów.

pwd. Ewelina Bielówka
Bernadeta Lonc

HUFIEC BRZESKO

A oto zdjęcie 7 GZ „Ogniki” działającej w Szczepie Czarnym im. Bohaterów Państwa Podziemnego w Jadownikach. Zobaczcie, jak świętowaliśmy Imieniny Zucha.

pwd. Marcelina Sala HO

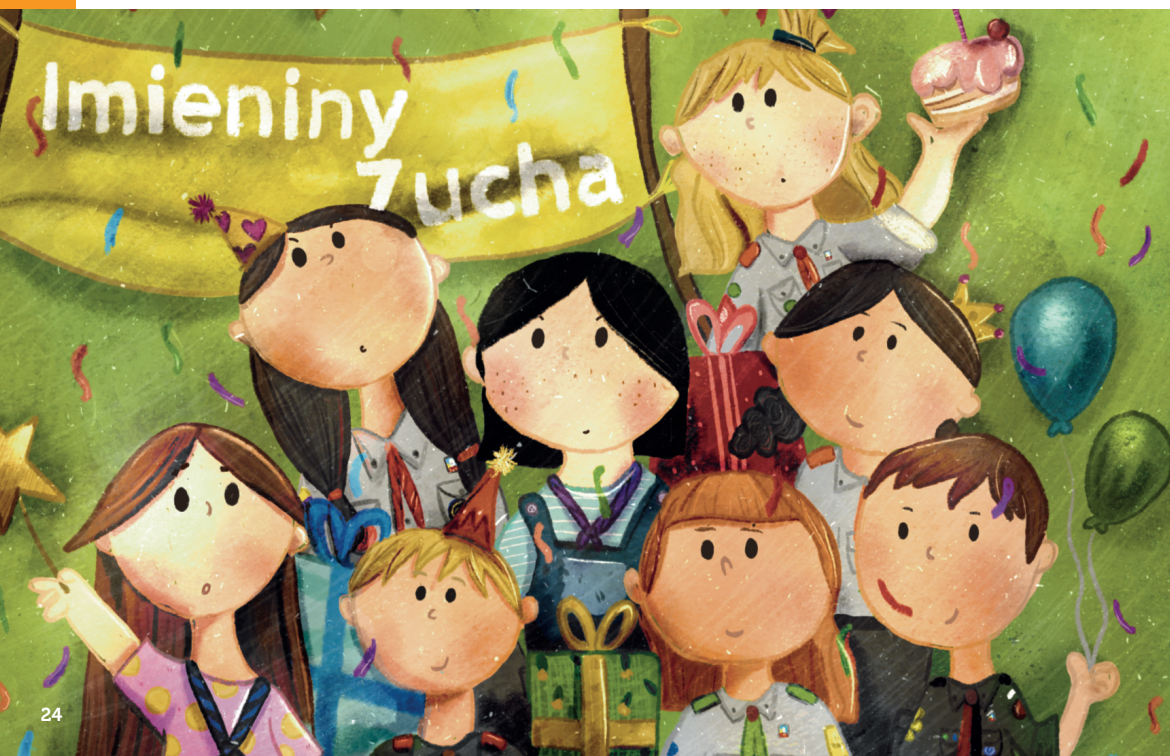


HUFIEC KWIDZYN

29 lutego spotkaliśmy się w gościnnych progach Szkoły Podstawowej nr 5 w Kwidzynie. Trzy zuchmistrzynie znalazły sposób, by w godzinach szkolnych zebrać zuchy z trzech gromad: 2 GZ „Odważne Tygrysy”, 12 GZ „Słoneczne Promyki” i 10 KDH zastęp „Ogniki” z Kwidzyna, aby mogły składać sobie życzenia i bawić się w zuchowym kręgu. Było zwiedzanie harcówki, plaśy, rodzinna fotka, dzielenie się tortem i częstowanie tostami. Tu zuchy wykazały się wielkim gestem, bo zaprosiły brać szkolną na zdrowa przekąskę. Okazało się, że ostatni, dodatkowy dzień lutego to też Dzień Tosta.

HUFIEC ZIEMI PRZEMYSKIEJ

Czuj! Jesteśmy 99 Przemyską Gromadą Zuchową „Bystre Sówki”. Imieniny Zucha spędzaliśmy w gronie chust bordo. Plaśy, piosenki oraz tort to najważniejsze elementy, które pojawiły się u nas podczas świętowania! Na pamiątkę tego wyjątkowego wydarzenia wszyscy otrzymaliśmy certyfikat uczestnictwa w obchodach Święta Wszystkich Zuchów!



Ilustracja: Katarzyna Stanek

HUFIEC WARSZAWA-ŻOLIBORZ

Raz na cztery lata zuch staje się pępkiem świata! Również u nas w 305 Warszawskiej Gromadzie Zuchowej „Strażnicy Tajemniczego Lasu” nie zabrakło okazji do świętowania tego szczególnego dnia. W tworzeniu i planowaniu zbiórki wykorzystaliśmy materiały przygotowane przez Wydział Zuchowy. Dzięki nim dzień świętowania był niesamowity!

Na piątkową zbiórkę 1 marca 2024 r. prawie wszyscy przyszlismy w mundurach. Wiedząc, że poprzedni dzień był dla nas szczególnie ważny, od pierwszych minut zbiórki z podekscytowaniem czekaliśmy na niespodzianki, które przygotowała dla nas kadra. Po wejściu do zuchówki od razu rzucity nam się w oczy balony i girlanda w żółtych odcieniach. Zbiórkę zaczęliśmy od zaśpiewania naszej piosenki obrzędowej, aby zaraz po niej wysłuchać krótkiej historii o tym, jak zaczęła się pierwsza zuchowa przygoda. W tym celu odsłuchaliśmy specjalnego nagrania przygotowanego przez Wydział Zuchowy na Imieniny Zucha 2020, dostępnego na portalu YouTube. Chwilę po krótkiej rozmowie w kręgu zaczęliśmy to, co kochamy najbardziej – zabawę! Dzisiaj był nasz dzień, więc to my wybieraliśmy, w co się bawimy. Naszą radość i ekscytację jednoznacznie było widać po naszych oczach. Pewne było, że rozpoczniemy od „Mysiej pary” – naszego ulubionego szalonego plaśu. Następnie większością głosów zdecydowaliśmy się zagrać w „Goffy-goffy”, a osoby, które były mniej chętne do przebywania w ciemności, mogły wyjść z kadrą na korytarz i zagrać w „Anse-kabanse”.

Imieniny Zucha to dzień wszystkich zuchów, a więc też zuchów z innych gromad z naszego żoliborskiego hufca. Podczas zbiórki w mniejszych grupach udekorowaliśmy rysunkami i uzupełniliśmy serdecznymi życzeniami piękne pocztówki przygotowane przez Wydział Zuchowy specjalnie na dziś. Aby upewnić się, że kartki dotrą, zaadresowaliśmy każdą przy pomocy przygotowanych wcześniej przez kadrę karteczek.

O, a co to? Dwoje z nas na chwilę zniknęło! Nasza sprytna kadra wykorzystała okazję, aby kolejni członkowie gromady złożyli Obietnicę Zucha. Co wybrane zuchy przez jakiś czas robiły, to tajemnica – znają ją tylko „Strażnicy”, którzy swój znaczek noszą dumnie na piersi. Po obrzędzie wybrali oni plaś, w który się pobawiliśmy.

Później przyszedł czas na niespodziankę – BABECZKI! Kadra własnoręcznie je przygotowała. Były przepyszne! Nie zabrakło też świeczki i „Sto lat” dla nas wszystkich! Na sam koniec zrobiliśmy sobie wspólne zdjęcie, a kto chciał, zrobił sobie również indywidualne z naszą imiennową babeczką. Zakończyliśmy obrzędowo naszą zbiórkę, wiążąc krąg i pobiegliśmy natadowani pozytywną energią prosto w objęcia rodziców.

Zbiórka, choć programowo dość prosta, miała na celu dać zuchom możliwość wyboru, same decydowały, co chciały na niej robić. Była nastawiona na działanie całą gromadą lub małymi grupami innymi niż szóstki. Chcieliśmy podkreślić radość z przynależności do wspólnoty, jaką są zuchy.

Myślmy, że to odpowiednie miejsce do podziękowania Wydziałowi Zuchowemu Głównej Kwatery za przygotowanie cudnych materiałów specjalnie na tę okazję. Jesteście inspiracją i dajecie nam motywację do działania, a materiały przez was wypuszczone zachwycają szatą graficzną. Aż zrodziło się w nas marzenie, aby za 4 lata poświętować jeszcze huczniej, może w gronie innych gromad naszego hufca.

Jeszcze raz wszystkiego najlepszego wszystkim z okazji tegorocznych Imienin Zucha! Do zobaczenia za cztery lata... albo wcześniej. ;)

Zuzanna Cerny – przyboczna
pwd. Michał Dragan – drużynowy
305 W.G.Z. „Strażnicy Tajemniczego Lasu”



A już za cztery lata... :)

KULTURA ORGANIZACYJNA

Kultura organizacyjna to pojęcie, które coraz częściej pojawia się i jest wykorzystywane w świecie biznesu. Może być ona tytułową „iskrą” do wzmocnienia pracowników, ich efektywności, a co za tym idzie – sprawniejszego działania i zwiększenia rentowności firmy. Na całym świecie powstają książki opisujące kolejne przypadki organizacji, które, świadomie pracując ze swoją kulturą, nie tylko osiągnęły sukces biznesowy, ale przede wszystkim zyskały świadomie działających i zadowolonych pracowników.

Kultura organizacyjna jest jak wiatr. Jest niewidzialna, ale jej efekty mogą być mocno odczuwalne i bardzo widoczne.

Bryan Walker

Niestety w Polsce obszar ten jest wciąż mało znany, nie tylko na polu biznesowym, ale także (paradoksalnie) wśród organizacji pozarządowych (NGO). To właśnie od NGO oczekuje się współpracy opartej na konstruktywnej kulturze organizacyjnej, która wzmacnia zespoły i wspiera je we wspólnym osiągnięciu celów społecznych. A przecież poza samymi działaniami w celu osiągnięcia misji organizacje pozarządowe powinny swoim wolontariuszom oraz pracownikom zapewniać możliwość rozwoju i troski o swój dobrostan.

Działając na co dzień w harcerstwie, pewnie tak jak ja dostrzegacie, że wspólne wartości, misja i cele nie wystarczą, aby dobrze ze sobą współpracować. Kiedy przychodzi do realizacji zadań, okazuje się, że **niejednokrotnie nie zgadzamy się co do tego, jak chcemy ze sobą współdziałać, co z kolei powoduje wiele frustracji**. Zakładamy bowiem, że wspólne wartości i misja to gwarant motywacji do pracy i osiągnięcia kolejnych celów. Oczywiście warto najpierw odpowiedzieć sobie na słynne pytanie „dlaczego?” lub, inaczej mówiąc, „po co?” działa nasza organizacja czy grupa, i zapisać to w naszej

misji, strategii czy też długoterminowych celach. Jednak to nie wszystko. Zanim zdecydujemy, co chcemy razem robić i jakie działania pragniemy podejmować, **musimy wcześniej zastanowić się, jak będziemy działać i współpracować**.

Brak spójnego stylu zarządzania i świadomej pracy z kulturą organizacyjną bywa przyczyną konfliktów w wielu zespołach. Każdy z liderów ma swój pomysł na zarządzanie i nie zawsze proponowany styl cieszy się aprobatą u pozostałych współpracowników, a w szczególności w naszych zespołach instruktorskich, gdzie zbiera się wielu „urodzonych” i przygotowanych do tej roli liderów.

Niejednokrotnie przekłada się to na brak poczucia solidarności w innych zespołach, a całą odpowiedzialność za niesprawne działanie danej jednostki (szczepeu, hufca, chorągwi czy GK) przesuwa się na jej komendy lub komendantów. Nie ma też co ukrywać, że w naszym statucie czy systemie pracy z kadrami brakuje systemowych mechanizmów demokratycznych lub narzędzi, które znacząco ułatwiałyby pracę naszym zespołom instruktorskim. Nie tylko ZHP, ale wszystkim organizacjom pozarządowym, brakuje narzędzia, dzięki któremu będą mogły uspoźniać styl pracy zespołu. Styl ten zaś powinien zawierać się w zdefiniowanej kulturze organizacyjnej i być zgodny z jej misją i wartościami.

Aby jednak zacząć świadomie pracować nad kulturą organizacyjną, **niezbędna jest świadomość, jaki mamy punkt wyjścia i jaki stan chcemy osiągnąć w danym zespole**. Dlatego też narzędzia diagnostyczne do badania kultury organizacyjnej bazują na tym, aby najpierw określić, jaka jest obecna kultura danego zespołu i w jakiej kulturze jego członkowie chcieliby działać w przyszłości.

Cieszę się, że ostatni Zjazd ZHP przyjął uchwałę zobowiązującą nas wszystkich do świadomej pracy

– ISKRA DO LEPSZEJ WSPÓŁPRACY

nad kulturą organizacyjną, przyjrzenia się narzędziom z systemu pracy z kadrami i zdiagnozowania właściwej, pożądanej kultury organizacyjnej na poziomie centralnym. W tym celu już od ponad roku działa powołany Zespół kultury organizacyjnej przy Wydziale Pracy z Kadrami GK ZHP, który za pomocą dopasowanego do naszej organizacji narzędzia wykona wspomnianą w zjazdowej uchwale diagnozę.

Jako zespół zdążyliśmy już przez ten czas przygotować to narzędzie, badające 13 kluczowych obszarów tworzących kulturę organizacyjną, które każdy członek ocenia pod kątem terażniejszym, jak i oczekiwanym. To oczywiście nie wszystkie z obszarów. Jeżeli jakiś zespół jest gotowy sięgnąć głębiej, może badać i eksplorować kolejne obszary. Jednak na początek proponujemy skupić się na wspomnianych 13 obszarach i tą drogą dojść do wspólnej, pożądanej kultury. Nasze harcerskie narzędzie powstało na bazie zapisów DrogowskazyKultury.org, wykorzystując m.in. teorię badania kultury organizacyjnej i teorię Frederica Laloux opisaną w książce „Pracować inaczej” oraz narzędziu Reinvorgmap.com.

Obecnie rozpoczęliśmy pracę nad zdiagnozowaniem kultury organizacyjnej w ponad 50 zespołach, które działają na poziomie centralnym, wliczając w to Radę Naczelną, Centralną Komisję

Rewizyjną, Naczelny Sąd Harcerski oraz Główną Kwaterę z jej wydziałami, zespołami i innymi jednostkami działającymi na szczeblu centralnym. To żmudny i długi proces, który zaplanowaliśmy na najbliższe półtora roku. Każda diagnoza i jej omówienie wymaga przynajmniej dwugodzinnego spotkania online lub stacjonarnego, a czasami się okazuje, że tych obszarów i sytuacji do omówienia jest tak wiele, że nawet 8 godzin może nie wystarczyć!

Oczywiście nie istnieją zespoły, które w każdej sytuacji działają bez zarzutu, dlatego **proponujemy, by traktować wyniki diagnozy jako drogowskazy, które pokażą, na czym powinniśmy się skupić w pierwszej kolejności**, aby świadomie kształtować kulturę w zespole, jak i później w całej organizacji. Diagnozowanie i wypracowanie pożądanej kultury dla naszego związku, a następnie rozpoczęcie świadomej pracy nad nią – to według nas najlepszy sposób na to, by zmotywowanych zespołów instruktorskich było jak najwięcej.

Zainteresowanych zapraszam do kontaktu ze mną i z naszym zespołem, bo razem możemy więcej!

HM. JAKUB LASEK

WSPÓLKOORDYNATOR WYDZIAŁU WĘDROWNICZEGO
I ZESPOŁU DS. KULTURY ORGANIZACYJNEJ WYDZIAŁU PRACY Z KADRĄ
GK ZHP



- Cameron K.S., Quinn R.E., *Kultura organizacyjna – diagnoza i zmiana*, Wolters Kluwer, Warszawa 2015.
- Doktryna Jakości, *Rzecz o turkusowej samoorganizacji*, Warszawa 2018. https://moznainaczej.com.pl/Download/DoktrynaJakosci/DoktrynaJako%C5%9Bci_wydanie_II.pdf
- Jarosiewicz H., *Świadomość organizacji – Klimat i kultura organizacji*, Wrocław 2014.
- Laloux F., *Pracować inaczej*, Studio Emka, Warszawa 2015.
- *Metody zarządzania kulturą organizacyjną*, red. Łukasz Sułkowski, Czesław Sikorski, Difin SA, Warszawa 2014.
- Mycielska M., *Praktyczny podręcznik zarządzania kulturą organizacyjną*, ICAN Institute, Warszawa 2020.
- Senge P. M., *Piąta dyscyplina, teoria i praktyka organizacji uczących się*, Wolters Kluwer, Warszawa 2012.
- Sinek S., *Zaczynaj od DLACZEGO. Jak wielcy liderzy inspirują innych do działania*, Onepress, Warszawa 2013.
- Sułkowski Ł., *Kultura organizacyjna od podstaw*, Społeczna Akademia Nauk, 2020. https://www.researchgate.net/publication/345665624_Kultura_organizacyjna_od_podstaw
- *Zarządzanie Organizacjami Pozarządowymi*, pod red. Ewy Bogacz-Wojtanowskiej i Sylwii Wrony, Instytut Spraw Publicznych Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2016. <https://isp.uj.edu.pl/documents/2103800/7252370/Zarz%C4%85dzanie+organizacjami+pozarz%C4%85dowymi/6b3a837e-fa19-49a5-840e-bc7e8d23b17>

A MOŻE BY TAK... SEJMIK?

W grudniu 2023 r. miałam okazję uczestniczyć z ramienia ZHP w światowym skautowym kongresie edukacyjnym (World Scout Education Congress), zorganizowanym przez WOSM i Scoutisme Français (jedną z francuskich organizacji skautowych). Wśród wielu różnorodnych sesji plenarnych i warsztatowych była jedna, z której wrażenia wciąż do mnie powracają. Poświęcona była samorządności, a dokładniej **prawdziwemu i równoprawnemu udziałowi młodzieży w procesie podejmowania decyzji w ramach realizacji programu wychowawczego organizacji skautowych** (Youth leadership today and tomorrow through Scouting's Youth Programme). Jej najciekawszą częścią było dla mnie studium przypadku praktykowania samorządności u niderlandzkiego odpowiednika zuchów, a właściwie „skrzatów” (do bobrów [Beveris] należą dzieci w wieku 5–7 lat). Prowadzący na kilku slajdach ujął sposób podejmowania decyzji u najmłodszych członków ich organizacji w postaci rady bobrów – zwoływanej co kilka tygodni w celu podjęcia przez dzieci decyzji (najczęściej w sprawie zdobywania kolejnej odznaki lub realizowania

projektu w najbliższym czasie na zbiórkach). Rolą dorosłych w radzie jest zainicjowanie spotkania rady, wyjaśnienie kontekstu i przedstawienie opcji do wyboru, pilnowanie kolejności zabierania głosu, a na koniec spisywanie pomysłów i postanowień. W założeniu wraz z nabraniem przez bobry praktyki mogą one przejąć rolę przewodniczącego rady i udzielania głosu.

Kiedy słuchałam powyższego opisu z punktu widzenia polskiej drużynowej zuchowej, pomyślałam, że to **ciekawa alternatywa dla naszego kręgu rady**. Zgodnie z metodyką zuchową krąg rady powinien być zwoływany na każdej (lub prawie każdej) zbiórce. Choć przewodniczy mu zuchowy wódz (drużynowy), to jego sensem jest oddanie głosu zuchom. W kręgu rady każdy może powiedzieć, co mu się na danej zbiórce podobało, a co nie, może komuś za coś podziękować lub kogoś przeprosić, każdej opinii należy wysłuchać z szacunkiem i uwagą (pomocny jest w tym pachoлик, gdyż tylko dzierzająca go osoba może mówić). Zgodnie z maksymą „Wszystkie spory, wszystkie zwady – załatwiamy w Kręgu Rady” jest to często okazja do rozwiązywania ewentu-

alnych sytuacji konfliktowych. Krąg rady jest także miejscem podejmowania decyzji. Zarówno tych powszednich (jak to, kto w najbliższym tygodniu będzie się opiekował totემem/maskotką gromady lub czy zuch prezentujący swoje osiągnięcia zasłużył na zdobywaną sprawność), jak i tych bardziej doniosłych (jak to, gdzie gromada pojedzie na biwak, jaką obrzędowość przyjmie lub na co wyda zebrane w toku akcji zarobkowej pieniądze). Cotygodniowy krąg rady jest więc zazwyczaj formą krótszą i mniej angażującą niż jego niderlandzki odpowiednik, niemniej wdraża zuchy do samorządności w większej regularności, jakby dzieląc cały wychowawczy ładunek na łatwiejsze do udźwignięcia raty.

Z punktu widzenia drużynowej zuchowej poczułam dumę, że **mamy w harcerstwie świetnie obmyśloną formę pracy, która tak skutecznie upodmiotowiła najmłodszych członków naszej organizacji**. Niestety, z punktu widzenia członkini Rady Naczelnej – ciała odpowiedzialnego za kształt całego systemu metodycznego, czuję żal niewykorzystanego potencjału. Jak to jest możliwe, że opracowaliśmy narzędzie kreujące samorząd-

ność u zuchów (krąg rady) i nawet pokaźniejszy ich zestaw dla wędrowników (obowiązek posiadania konstytucji, regularne zbiórki konstytucyjne, strażnika konstytucji, zasadę wyboru drużynowego przez drużynę i jego rolę jako Primus Inter Pares), a **nie zrobiliśmy praktycznie nic dla harcerzy i harcerzy starszych?**

Zgodnie z aktualną wersją uchwały o systemie metodycznym (z roku 2023 – patrz poniżej) w wielkim uproszczeniu możemy powiedzieć, że drużyna wędrownicza korzysta w pełni z demokracji bezpośredniej, gromada zuchowa posiada jej elementy, zaś dwie „środkowe” metodyki stosują w najlepszym wypadku formę demokracji

pośredniej, gdzie zastępowy reprezentuje zastęp w radzie drużyny. Piszę w najlepszym wypadku, bo przecież mamy świadomość, że nie wszystkie nasze drużyny mają w pełni wykształcony system zastępowy, więc i rzeczywiste przełożenie woli zastępu na głos zastępowego w radzie drużyny jest w wielu miejscach wątpliwe. Być

	ZORGANIZOWANIE DO DZIAŁANIA	ROLA DRUŻYNOWEGO
METODYKA ZUCHOWA	„Charakterystycznym elementem zbiórek gromady jest krąg rady . Tu zapadają decyzje dotyczące życia gromady, rozstrzygane są wszelkie sytuacje konfliktowe. Każde dziecko ma wówczas prawo głosu”.	„Drużynowy jest wodzem w zabawie, inspiruje ją, koordynuje jej przebieg, ale też aktywnie w niej uczestniczy”.
METODYKA HARCERSKA	„ Drużyna pracuje zastępami stopniowo osiągającymi samodzielność w zakresie planowania i organizowania swojej pracy”. „Decyzje w drużynie podejmuje drużynowy przy współudziale rady drużyny”.	„Drużynowy jest przywódcą i autorytetem . Inicjuje przedsięwzięcia realizowane w drużynie”. „Kieruje zastępem zastępowych”.
METODYKA STARSZOHARCERSKA	„Harcerki i harcerze włączają się w organizację, przygotowanie programu, jak i prowadzenie zbiórek drużyny”. „Rada drużyny odgrywa dużą rolę, planuje pracę i działania, a po zrealizowaniu je ocenia”.	„Drużynowy jest przewodnikiem w poszukiwaniach . W istotny sposób wpływa na program drużyny i jej organizację. Świadomie część decyzji powierza radzie drużyny”.
METODYKA WĘDROWNICZA	„Każdy członek drużyny wędrowniczej odpowiada za pewien obszar działalności drużyny. Zbiórki drużyny przeprowadzane są przez wszystkich członków drużyny”. „Zasady działania drużyny reguluje konstytucja drużyny. Zawiera ona: sposób wybierania drużynowego, zasady powoływania i skład rady drużyny oraz podział kompetencji pomiędzy radą drużyny i drużynowym. Konstytucja jest zatwierdzana przez całą drużynę. W drużynie wędrowniczej działają różne organy demokracji: zbiórka konstytucyjna, rada drużyny, kapituła stopni”.	„Drużynowy jest liderem i koordynatorem działań wszystkich członków drużyny. Motywuje ich do działania i wspiera w samorozwoju. Drużynowy jest pierwszym wśród równych. Zasadą jest wybieralność drużynowego przez drużynę. Pozycja drużynowego zależy od jego autorytetu jako lidera grupy oraz zaufania, jakim został obdarzony przez członków drużyny. Formalnie jego miejsce w zespole określa konstytucja drużyny”.

może twórcy takiego kształtu metodyki harcerskiej i starszoharcerskiej uznali, że ważniejszy jest wpływ każdego członka zastępu na życie jego małej grupy, gdzie łatwiej jest harcerzowi czy harcerzowi starszemu zaistnieć. **Czy to wystarczy, aby nauczyć się praktycznych zasad samorządności i demokracji?**

W istocie architektura podejmowania decyzji w naszych gromadach i drużynach odzwierciedla motto, że ZHP jest organizacją wodzowską, w której podział na małe grupy służy przede wszystkim funkcjonalności w zarządzaniu jednostką, a nie wydobyciu wychowawczego potencjału samorządności i demokracji.

Krokiem w dobrym kierunku było wprowadzenie wraz z reformą Systemu Instrumentów Metodycznych **tropów**, które są planowane, realizowane i podsumowywane przez cały zastęp w drużynie harcerskiej i starszoharcerskiej (zastępowy lub inny członek zastępu pełni tu wyłącznie rolę koordynatora). Ich formuła stwarza przestrzeń do wspólnego podejmowania decyzji i ponoszenia ich konsekwencji. Choćby jednak nie wiem jak bardzo aktywnie zastępy harcerskie i starszoharcerskie nie pracowały tropami, nie wykorzystuje to całego potencjału udziału harcerzy (harcerzy starszych) w samorządnym i demokratycznym podejmowaniu decyzji. Przede wszystkim dlatego, że ich oddziaływanie ogranicza się do małej grupy.

CO WIĘCEJ MOGLIBYŚMY ZROBIĆ?

Po pierwsze, **możemy wzmocnić i dokładniej opisać rolę rady drużyny**, m.in. wskazując, że przed podjęciem decyzji zastępowi powinni być uprzedzeni, nad czym rada będzie debatować, aby zdążyli uczciwie zebrnąć opinie członków swoich zastępów. Wartościowe byłoby także poradnictwo upowszechniające dobre praktyki w zakresie tego, jakie tematy rady drużyn powinny podejmować. Po drugie, **możemy zaproponować metodykom harcerskim i starszoharcerskim ich własną formę pracy wspierającą samorządność i demokrację** na poziomie całej jednostki. Moja propozycja jest taka, aby nazwać taką formę SEJMIKIEM.

Dotychczas sejmiki były formą pracy zarezerwowaną dla wędrowników (osobną sprawą jest, na ile popularną). Jak czytamy w poradniku „Harcerskie formy pracy”: *Formę tę cechuje swoista oficjalność i uroczystość. Sejmiki dają możliwość wymiany doświadczeń i poglądów, a tym samym rozwinięcia dyskusji na interesujące tematy.* Efektem sejmiku powinny być wspólne ustalenia lub podjęcie przez uczestników decyzji dotyczącej danego problemu czy tematu. W przypadku wędrowników tę formę wykorzystuje się przede wszystkim w szerszym gronie niż pojedyncza drużyna i dla spraw bardziej doniosłych niż bieżące jej funkcjonowanie. Jednak wędrownicy to grupa metodyczna,

której perspektywa społeczna wykracza poza własny zastęp/patrol i drużynę. Od harcerzy czy harcerzy starszych nie oczekujemy podejmowania stanowisk w ważnych społecznie kwestiach, niemniej nie tylko możemy, ale i powinniśmy od nich oczekiwać zabierania głosu i podejmowania decyzji w sprawach dotyczących ich własnej drużyny – bądź co bądź daliśmy to prawo już dawno temu ich młodszym kolegom – zuchom.

Marzą mi się sejmiki organizowane w drużynach harcerskich, starszoharcerskich i wielopoziomowych regularnie (przynajmniej dwa-trzy razy do roku) jako relatywnie **uroczyste i obrzędowe spotkania, na których każdy członek jednostki może zabrać głos** w ważnej dla siebie sprawie. Bez względu na to, czy będzie to głos dumy z tego, co drużynie udało się osiągnąć, czy ubolewania nad sytuacją równieśniczą, która wymknęła się spod kontroli, każda opinia powinna być z uwagą i szacunkiem wysłuchana. Co więcej, **każda zaproponowana podczas sejmiku inicjatywa powinna być przez zgromadzonych przedyskutowana**, aby podjęta decyzja nie była tylko funkcją autorytetu lub/i sympatii do inicjatora. Niech to będzie okazja do kształtowania umiejętności formułowania i wyrażania argumentów, twórczej wymiany doświadczeń i opinii oraz **podejmowania decyzji w demokratycznym głosowaniu.**

Idealnym momentem na sejmik jest **podsumowywanie kończącego się roku harcerskiego oraz planowanie nowego**. To harcerze (harcerze starsi) mogliby określić, np. ile biwaków zostanie zorganizowanych, w jakich rajdach drużyna weźmie udział oraz gdzie pojedzie na obóz. Mogą zdecydować, czy zdobywane przez zastępy tropy mają się tematycznie wiązać (bo np. wszyscy czujemy, że powinien być to rok sportu lub ekologii), czy też każdy zastęp ma w swoim planowaniu zupełnie wolną rękę, bo preferencje zastępów za bardzo się od siebie różnią.

Chociaż powyższe tematy z powodzeniem mogłyby rozstrzygnąć rada drużyny czy nawet sam drużynowy, jest to jednak droga na skróty, której w harcerstwie powinniśmy się wystrzegać. Myślę, że skuteczność (w zakresie szybkości czy jakości merytorycznej) procesu podejmowania decyzji powinna tu zostać podporządkowana logice

celu wychowawczego. Nawet jeśli harcerze będą trywialnie sprawy rozważać bardzo długo, a na koniec nie wybiorą optymalnej opcji, my jako dorośli powinniśmy im na to pozwolić. Gdzie we współczesnym świecie wyręczania i „upupiania” dzieci i młodzieży mają oni szansę przekonać się o swojej sprawczości, jak nie w harcerstwie?

Sejmiki mogłyby także z zuchowego kręgu rady „podkraść” **funkcję wspólnego celebrowania sukcesów** – być miejscem prezentacji i podsumowania tropów zdobytych przez poszczególne zastępy, a także zdobywanych indywidualnie sprawności, wyzwań i stopni. W pędzie organizowanych rajdów czy dobrowolnych przedsięwzięć często brakuje nam czasu na refleksję i nacieszenie się postępami na naszej harcerskiej drodze. Co więcej, mało co tak dobrze motywuje do samorozwoju, jak przykład rówieśniczy.

Zapewne przedstawione przeze mnie propozycje nie wyczerpują puli możliwości. Być może ktoś ma w głowie inne, lepsze rozwiązania. To, co nie ulega wątpliwości, to potrzeba, aby w myśl Strategii ZHP nasza organizacja **kształtowała i promowała świadome postawy demokratyczne, obywatelskie i patriotyczne**: *Wychowujemy młodych ludzi do demokracji. Kształtujemy ich na aktywnych obywateli i patriotów, zaangażowanych w życie społeczności lokalnych oraz odpowiedzialnych obywateli świata, tak aby mieli odwagę zmieniać go na lepszy. Aktywizujemy społeczeństwo i promujemy postawy obywatelskie i patriotyczne poprzez służbę, zrozumienie historii i umiłowanie kultury naszego kraju i wspólnotowość. Najlepszą metodą promowania takich postaw jest osobisty przykład członków ZHP.*

HM. LUCYNA CZECHOWSKA

669 116 116

TELEFONICZNA LINIA WSPARCIA PSYCHOLOGICZNEGO

100. urodziny hm. Beaty Chomicz

To było w pierwszej połowie lat 90. Zbieraliśmy w Wydziale Zagranicznym w Zespole ds. Współpracy z Polakami na Wschodzie informacje o działaniach podejmowanych przez środowiska harcerskie na rzecz Polaków na Litwie, Białorusi, Ukrainie. Wtedy po raz pierwszy usłyszeliśmy o toruńskiej seniorce, która wraz ze swoim kręgiem organizuje w Polsce obóz dla polskich dzieci z Białorusi. Odwiedziliśmy z Adamem Czetwertyńskim ten obóz. Tak się poznałyśmy. W ciągu kolejnych kilkunastu lat druhna Beata zorganizowała jeszcze kilka podobnych obozów, jeździła z nami do Grodna na szkolenia dla kadry tworzącego się tam polskiego harcerstwa, festiwałe piosenki harcerskiej. I sama do Słonimia, aby wspierać tamtejszą drużynę. Miała wtedy lat 70+...

3 lutego 2024 r. uczestniczyłam w Toruniu w uroczystości 100. urodzin druhny Beaty.

Rozpoczęła się ona od mszy świętej w kościele św. Jakuba, którą odprawił ks. hm. Józef Nowakowski. Następnie zaproszeni goście mieli okazję do spotkania z Jubilatką – wśród przybyłych był prezydent Miasta Torunia, przedstawiciele różnych instytucji i środowisk, rodzina, przyjaciele, w tym ci w harcerskich mundurach – przybył kierownik Wydziału Seniorów i Starszyny Harcerskiej Głównej Kwatery, władze Chorągwi Kujawsko-Pomorskiej z komendantką na czele i władze Hufca Toruń, seniorzy z Torunia i z innych kręgów. Były laudacje na cześć Jubilatki, życzenia, upominki, piosenki. Był pyszny poczęstunek i wielki tort z dedykacją od Marszałka Województwa.

Jubilatka – elegancka i pogodna przyjmowała te wszystkie wyrazy uznania jakby trochę oszłomiona, ze zdziwieniem, zawstydzieniem... Taka właśnie jest Beatka – harcerka, instruktorka, która w swoim 100-letnim życiu pełniła i nadal pełni służbę Bogu, Polsce i bliźnim – skromna, życzliwa, otwarta, wyrozumiała, przestrzegająca na co dzień Prawa Harcerskiego.

Ten ZŁOTY JUBILEUSZ to wspaniała okazja do przypomnienia jej nietłwegu, ale bogatego i pięknego życia.

Hm. Beata Chomicz, z domu Dunin-Marcinkiewicz, urodziła się 3 lutego 1924 r. w miasteczku Wołożyn (wówczas w województwie nowogrodzkim, obecnie w Białorusi). Przez matkę spokrewniona z największym poetą białoruskim Janko Kupałą. Dzieciństwo i wczesną młodość spędziła na Kresach – z Wołożyna rodzina wyjechała do Pińska, gdzie od 1935 r. jej ojciec na prośbę wojewody organizował miejską administrację. Tam kontynuowała naukę w szkole podstawowej, a następnie w gimnazjum. Kiedy 20 września 1939 r. do Pińska wjechały sowieckie czołgi jej ojciec – urzędnik państwowy – przez zieloną granicę przedostał się do Warszawy. Tam został aresztowany przez Niemców, był przetrzymywany na Pawiaku, a następnie w 1940 r. rozstrzelany w Palmirach. Rodzina, która utraciła dobytek, wyjechała z Pińska do wuja, który mieszkał w Grodnie. Kiedy w czerwcu 1941 r. Niemcy wkroczyli do Grodna, Beata pracowała fizycznie w fabryce kafli, a następnie w biurze cegielni. W tym czasie była już łączniczką Armii Krajowej. W 1944 r. przeżyła tragiczną śmierć ukochanego młodszego brata. W 1945 r., gdy Grodno zostało zajęte przez ZSRR, poddawana naciskom ze strony NKWD, zdecydowała się wyjechać do Polski – do Torunia, gdzie mieszkała jej babcia i ciocia.

Po wojnie zdała maturę, pracowała jako bibliotekarka w gimnazjum żeńskim i męskim w Białej Podlaskiej, rozpoczęła studia polonistyczne na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim... Po powrocie do Torunia podjęła pracę w Muzeum Etnograficznym. Ponad 50 lat jako przewodnik turystyczny oprowadzała też wycieczki po Toruniu



H. Jankowska

i województwie. Wyszła za mąż, urodziła córkę. Ma dwóch wnuków i prawnuczkę.

Harcerstwo to ważny, ciągle niezamknięty rozdział długiego życia druhny Beaty. Rozpoczął się w 1933 r., gdy wstąpiła do gromady zuchowej w Wołożynie. Potem była drużyna harcerek w gimnazjum w Pińsku. To tam zasmakowała harcerskiej przygody i służby – chodziła na zbiórki, jeździła na biwaki, była na obozie w Beskidzie Żywieckim – tylko jednym, bo potem przyszła wojna i służba w Pogotowiu Harcerek – pełniła dyżury w szpitalu polowym i na dworcu kolejowym w Pińsku, przez który przejeżdżały transporty najpierw uciekających przed Niemcami, a potem wywożonych przez Rosjan na wschód Polaków.

Wróciła do ZHP pod koniec lat 50. po Zjeździe Łódzkim. W 1957 r. po obozie szkoleniowym, w którym wzięła udział, otrzymała zadanie założenia drużyny w szkole im. T. Kościuszki w Toruniu. Pracowała z tą drużyną pięć lat – wychowała kilkadziesiąt dziewcząt, zorganizowała kilka obozów – z ostatniego, w 1962 r. została po wizytacji z Kuratorium Oświaty wyrzucona, bo okazało się, że pozwoliła harcerkom pójść w niedzielę do kościoła...

Ale nie pożegnała się harcerstwem. Przez wiele lat poza oficjalnymi strukturami organizacji uczestniczyła w spotkaniach grupy starszych harcerek i harcerzy, tzw. Paczki, zorganizowanej przez b. komendantkę hufca Janinę Bartkiewicz, a gdy na początku lat 90. w ZHP nastąpiły zmiany, od razu w 1991 r. utworzyła w Toruniu Krąg Seniorów „Bartek”, którego została przewodniczącą. Krąg działał aktywnie przez wiele lat, wspierał działalność hufca, był organizatorem Ogólnopolskiego Zjazdu Seniorów i Starszyny w 1997 r., pomagał polskiemu harcerstwu na Białorusi, uczestniczył

w zlotach ZHP. Rozwiązał się 10 lat temu – zgodnie z dewizą, że w harcerstwie jest się po to, żeby działać. Jego nieliczni już wtedy członkowie w bardzo podeszłym wieku przekazali pałeczkę młodszemu pokoleniu. Ale to nie był koniec harcerskiej aktywności Beaty – nadal wspiera prace Hufcowej Komisji Historycznej, opracowała wiele materiałów, przygotowała kilka biogramów do Harcerskiego Słownika Biograficznego, zbierała i przekazała harcerskie pamiątki do Muzeum Harcerstwa...

O innych polach aktywności, działalności i zainteresowań Jubilatki można by napisać książkę – działaczka Klubu Inteligencji Katolickiej, współpracowniczka Muzeum Etnograficznego i Koła Przewodników PTTK, pasjonatka podróży (w czasach, w których nie tak łatwo było podróżować, odwiedziła kilkadziesiąt krajów), zapalona brydżystka – do tej pory spotyka się regularnie z przyjaciółmi na partyjkę brydża – żeby ćwiczyć umysł...

Można by napisać książkę? Nie, taka książka już jest – napisała ją sama Jubilatka i wręczyła jako niespodziankę gościom urodzinowego spotkania. W bogato ilustrowanej zdjęciami publikacji „Moje 100 lat” zawarła wspomnienia z całego swojego bogatego życia – opisuje w niej dzieciństwo i młodość na Kresach, trudne lata wojny i toruńskie czasy, historię rodziny, działalność w harcerstwie, swoje podróże. Na końcu znajdziemy „Wierszyki Beaty” – kilkadziesiąt utworów poetyckich napisanych przez nią w ciągu 40 ostatnich lat. Ta książka, te „okruszki wspomnień” pokazują nam cały wiek przez pryzmat pamięci i przeżyć jednej osoby – wydarzenia historyczne i rodzinne, życie codzienne w czasach, które dawno minęły, wydarzenia i uczucia... – a wszystko pełne detali, opatrzone refleksją, komentarzem, odniesieniami do współczesności. Niesamowita lektura...

HM. HALINA „MISIA” JANKOWSKA

PS Nie napisałam jeszcze, że druhna Beata współpracowała też z naszą redakcją – pisała do „Czuwaj” artykuły o działaniach podejmowanych przez jej krąg. **Droga Jubilatko, przyjmij i od nas serdeczne podziękowania za lata współpracy oraz życzenia, żeby każdy dzień przynosił Ci choć mały powód do radości i uśmiechu!**





DZIECIAKI ZE STOPNIEM HARCMISTRZA

Siedziałem któregoś pięknego słonecznego popołudnia w znacym gronie instruktorskim. Jak to w takim towarzystwie bywa, rozmawialiśmy na różne tematy, czasem ściśle harcerskie, czasem dotyczące naszych trudnych wychowanków lub osobistych wnuków. I wtedy, wiecie, jak to bywa z instruktorami w pewnym wieku, usłyszałem: – A za moich czasów... – Cóż tam takiego było za czasów druha harcmistrza? Nic nowego pod słońcem. Za czasów tego druha najwyższy stopień instruktorski można było zdobyć, gdy już się było zdecydowanie starszym, niż dzisiejsze dzieciaki, które noszą czerwoną podkładkę pod krzyżem. Patrzy druha na tę harcerską młodzież i widzi, że oni niczego nie potrafią, bo jak można w wieku 25 lat cokolwiek umieć albo mieć doświadczenie na poziomie harcmistrzowskim.

Gdy słucham wypowiedzi starszych instruktorów, czasem pełniących przed laty ważne funkcje, gdy myślę, jak zniekształcony obraz ówczesnego i współczesnego harcerstwa prezentują, robi mi się smutno. No tak, gdy się jest dziadkiem, to nasi 25-latkowie są dziećmi. Ale skąd ta pewność, bo druha harcmistrz był pewny swych opinii, że teraz to tak łatwo ten stopień się zdobywa, bo za jego czasów... i skąd ta pewność, że oni, ci młodzie, niewiele potrafią. Wydaje mi się, że ów druha nie jest samotną wyspą ze swoimi poglądami. A mógłby przecież mój rozmówca, płacący składki instruktorskie i mający zaliczoną służbę, sięgnąć do współczesnego Systemu Stopni Instruktorskich i sprawdzić, jakie zadania przed kandydatem na harcmistrza stawia nasza organizacja. Zresztą chyba nie tylko o wymagania regulaminowe tu chodzi. Bo mógłby też, mając wieloletnie doświadczenie z owymi dziećmi współpracować, wiedziałby o nich nieco więcej, niż dzisiaj wie.

Pisałem w jednym z poprzednich felietonów, że w tamtych dawnych czasach powierzano nam, młodym, bardzo odpowiedzialne zadania. Że ja swoje samodzielne zgrupowanie prowadziłem, mając 19 lat, a było to przecież obozowisko w lesie, takie normalne, z budowanymi przez nas kuchniami z cegieł i z jednym rozpadającym się samochodem marki warszawa, którym dowoziliśmy żywność. Bez prądu, bez telefonu, nawet bez zwykłej ręcznej pompy. Komendanci podobozów mieli lat 18. Cała trójka. Obóz był w turnusie sierpniowym, bo komendanci i oboźni w lipcu zdawali na studia. Te instruktorskie zadania czasem wtedy nas przerażały. Ale na ogół wywiązywaliśmy się z nich bezbłędnie.

A jak to było z tymi harcmistrzami za moich czasów? Otrzymałem ten stopień mając 24 lata. Nie ja jeden w tym wieku. Uważałem, że trochę za późno, ale miałem na pieńku z moim ówczesnym komendantem hufca, a właściwie to on miał na pieńku ze mną. Ot, wziąłem na siebie ciężar odpowiedzialności za wybryk mojej kadry obozowej, nie, nie na tym obozie, który był moim pierwszym, nie – dwa lata później, i poniosłem tego surowe konsekwencje. Tu chyba muszę coś wytłumaczyć współczesnej kadrze. W tamtych czasach stopni instruktorskich nie zdobywaliśmy. Harcerskie – tak. Ale instruktorskie były przyznawane zgodnie z decyzją naszych władz. Istniała oczywiście w hufcu komisja stopni, ale przed przyznaniem stopnia z zainteresowanymi nie rozmawiała. Było jak w wojsku – kolejny stopień był swoistą nagrodą za wzorową służbę. O błędnie przyznanych stopniach pisać tu nie będę, a takie przypadki też bywały.

Nawet ten najwyższy, gdy już go wymyślono, stopień harcmistrza Polskiej Ludowej był przyznawany przez długi czas za zasługi – należało pełnić

TO MIEJSCE CZEKA NA TWOJĄ REKLAMĘ

co najmniej dziesięć lat służbę w stopniu harcmistrza. Po jakimś czasie wymyślono, że druhnny i druhowie z czerwonymi podkładkami, aby otrzymać tę biało-czerwoną, mają pisać raport. A ja żadnego raportu nie pisałem.

Jak jest dziś. Uważam, że opinia mojego rozmówcy była błędna. Bo nie tylko poziom dzisiejszych harcmistrzów nie jest niższy, niż tych sprzed lat, ale część naszych młodych instruktorów bardzo późno otwiera swą próbę. I to nie dlatego, że przeczytali w regulaminie, że po otrzymaniu podharcmistrza muszą popracować rok. Nie otwierają z różnych powodów. Bo nie mają zapału, bo nie mają czasu, bo ten stopień nic nie daje, chyba że chce się zostać kometantem chorągwi lub członkiem sądu harcerskiego. Potencjalnych harcmistrzów w moim hufcu jest wielu, a próby otworzyli nieliczni.

Mam ten komfort, że zawsze mogę popatrzeć na grupkę harcmistrzów, którymi się opiekowałem, gdy zdobywali nasz najwyższy stopień. Pełny przekrój. Od rzeczywiście 25-latków do instruktorów 50-letnich. I w żadnym przypadku nie mogę powiedzieć, że to grupa nieopierzonej kadry. Jest ona dzisiaj, na różnych szczeblach organizacji, czynnie zaangażowana w jej pracę. I tak jak my przed wieloma laty oni teraz pracują w harcerstwie z sukcesami.

Dlaczego o tym piszę? Bo rolą takiego instruktora jak ja jest tłumaczenie, że dawniej to było dawniej. Było inaczej. Inny był świat i inna, choć także wspaniała, nasza organizacja. Wtedy byliśmy młodzi, dziś jest młoda kadra w wielu hufcach, w moim też. Na szczęście pamiętam, co w harcerstwie robiłem w ich wieku. Harcerstwo mamy inne, współczesne i bardzo bym chciał, abyśmy mieli w nim jak najwięcej „dzieciaków” z czerwonymi podkładkami pod krzyżem. I aby oni podejmowali się organizowania takich wydażeń, jakich myśmy podejmowali się, mając 20 czy 25 lat.

Siedziałem więc w słoneczne popołudnie w zacyjnym gronie instruktorskim, myślałem o przeszłości i przyszłości. Myślałem o naszych wspaniałych 25-letnich harcmistrzach. Ciekawe, co będą za 50 lat myśleć o swej przeszłości i jaka wtedy będzie nasza organizacja. Ciekawe, bardzo ciekawe.

HM. ADAM CZETWERTYŃSKI

 **Czuwaj**

REDAKTOR NACZELNY:

hm. Grzegorz Catek
naczelnym@czuwaj.pl

ZASTĘPCY REDAKTORA NACZELNEGO:

hm. Halina Jankowska
misia@czuwaj.pl

hm. Adam Czetwertyński
adam@czetwertynski.pl

ADRES REDAKCJI:

ul. Konopnickiej 6, p. 103
00-491 Warszawa

<https://czuwaj.pl/>



STALI WSPÓŁPRACOWNICY:

hm. Lucyna Czechowska
hm. Rafat Klepacz
hm. Ewa Lachiewicz-Walińska
hm. Anita Regucka-Fleming
phm. Piotr Rodzoch (foto)
hm. Andrzej Sawuła

WYDAWCA:

Główna Kwatera
Związku Harcerstwa Polskiego

ZDJĘCIA W NUMERZE:

Piotr Rodzoch lub archiwum redakcji,
pozostałe – według podpisów

Redakcja zastrzega sobie prawo
skracania i adiustacji tekstów
oraz zmiany ich tytułów i śródtytułów.

Redakcja nie płaci honorariów autorskich
– wszystkie teksty i zdjęcia powstają społecznie.
Nadesłanie tekstu jest równoznaczne
z akceptacją powyższych zasad.

Redakcja nie odpowiada za treść reklam.

NAKLAD:

300 egz. (papierowy)
+ cyfrowy (dostępny na www.czuwaj.pl)

1

POZNAJ:

<https://cbp.zhp.pl/poradniki/safe-from-harm/>

Polityka ochrony bezpieczeństwa dzieci, młodzieży i dorosłych w Związku Harcerstwa Polskiego

— **PROGRAM SAFE FROM HARM** —



Związek
Harcerstwa
Polskiego



SCOUTS
Creating a Better World



WORLD ASSOCIATION
OF GIRL GUIDES
AND GIRL SCOUTS

2

ZRÓB KURS I ZDOBĄDŹ CERTYFIKAT:

<https://edu.zhp.pl>